Cena 10 zł

PRZEŁOM

DWUMIESIĘCZNIK „NASZEGO SŁOWA"

ORGAN ZJEDNOCZONEJ ŻYDOWSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ „POALEJ SJON"

ROK III | 20 LISTOPADA 1948 R. | Nr 19

Warszawa — Łódź — Kraków — Katowice — Wrocław — Szczecin

Adolf Berman

NA NOWYM ETAPIE

Robotnicy żydowscy w Polsce wraz z żydowską inteligencją pracującą uznają w pełni doniosłość przemian, jakie zachodzą obecnie w Polsce i we wszystkich krajach demokracji ludowej. Na tle dotychczasowych ogromnych osiągnięć społeczno - politycznych i gospodarczych oraz na tle sytuacji międzynarodowej jest dalsza przebudowa społeczna i przyspieszenie marszu od demokracji ludowej do socjalizmu — koniecznością historyczną. To też ostatnie rozszerzone plenum Komitetu Centralnego Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej - Sjon" powitało z zadowoleniem historyczne uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w sprawie **nowego etapu** w rozwoju Polski.

Rezolucja „w sprawie aktualnych problemów walki o socjalizm", przyjęta jednogłośnie przez plenum K. C. „Poalej Sjonu" podkreśla, że robotnicy żydowscy w Polsce będą wspólnie z „polską klasą robotniczą kroczyć ku socjalizmowi". Braterstwo broni między proletariatem polskim i żydowskim wykuwało się przez dziesiątki lat. Przypieczętowane zostało współpracą wspólną walką marksistowskiego „Poalej Sjonu" z awangardą ludu polskiego, z Polską Partią Robotniczą w najstraszliwszym okresie okupacji hitlerowskiej. To braterstwo broni trwa nadal, po dzień dzisiejszy. Robotnicy i inteligenci żydowscy w Polsce wezmą czynny udział w walce o Polskę Socjalistyczną. Proletariat żydowski na całym świecie łączy swą walkę narodowo-wyzwoleńczą z walką o wyzwolenie społeczne i o socjalizm we wszystkich krajach.

Plenum K. C. „Poalej Sjon" omówiło dokładnie obecną sytuację międzynarodową, zbrodniczą akcję imperialistycznych podżegaczy wojennych i wezwało masy żydowskie do zmobilizowania wszystkich sił w walce z atakami międzynarodowego kapitalizmu oraz do skoncentrowania się dokoła światowego frontu postępu, pokoju i wolności narodów ze Związkiem Radzieckim na czele. Rezolucja plenum podkreśla raz jeszcze podstawowe hasło, któremu marksistowski „Poalej Sjon" wierny jest od dziesiątków lat, że „istnieje tylko jedna droga do Socjalizmu — droga walki klas i dyktatury proletariatu, droga Rewolucji Październikowej i marksizmu - leninizmu". Hasło to przyświeca wszystkim rewolucyjnym robotnikom żydowskim na całym świecie, w pierwszym zaś rzędzie tym, którzy po raz pierwszy w dziejach rozpoczynają walkę o władzę proletariatu żydowskiego we własnym państwie, w krwawo wywalczonym państwie Izrael.

Ten doniosły fakt inauguruje niewątpliwie **nowy etap** w historii żydowskiego ruchu robotniczego i w historii narodu żydowskiego w ogóle. Po wywalczeniu niepodległości państwowej rozpoczyna się druga faza dziejowa — walki o socjalizm. Hasła Niepodległości i Socjalizmu są ze sobą nierozerwalnie związane w dążeniach żydowskiej klasy robotniczej. Nie ma wyzwolenia narodowego bez wyzwolenia społecznego i niema wyzwolenia społecznego bez wyzwolenia narodowego. Nauczyciel proletariatu żydowskiego Borochow sformułował tę tezę jeszcze przed 40-tu laty w sposób klasyczny: „Polityczna terytorialna autonomia dla Żydów w Palestynie jest celem ruchu syjonistycznego. Dla burżuazyjnego syjonizmu jest to cel ostateczny, dla proletariackiego — jest to **etap na drodze do socjalizmu**". W innym miejscu pisze Borochow o roli walki klas w realizacji dążeń narodowo - wyzwoleńczych ludu żydowskiego: „Konieczność historyczna prowadzi do realizacji politycznej i terytorialnej autonomii dla narodu żydowskiego **„po przez walkę klas żydowskiego proletariatu"**. Borochow pisał te słowa w okresie, gdy nie łatwo było jeszcze przewidzieć decydującą rolę żydowskiej klasy robotniczej w odbudowie państwa żydowskiego, ogromne znaczenie politycznej walki proletariatu dla sprawy wyzwolenia narodowego. Przed dziesiątkami lat, gdy żydowski ruch robotniczy w Palestynie znajdował się jeszcze w powijakach, gdy panowała tam zacofana władza otomańska, przewidział Borochow oczyma genialnego marksisty, że walka ludu żydowskiego przybierze antyimperialistyczny charakter. „Polityczna walka proletariatu żydowskiego, która z początku będzie wymierzona przeciwko burżuazji żydowskiej, potem zaś przeciwko rządowi tureckiemu, skieruje się w końcu **przeciwko wszechświatowej (imperialistycznej) burżuazji**".

Te prorocze słowa stały się ciałem na naszych oczach. W chwili obecnej cały rewolucyjny ruch robotniczy uznaje antyimperialistyczny charakter żydowskiej walki narodowo-wyzwoleńczej o własne, niepodległe i suwerenne państwo demokratyczne. Uznanie tego faktu jest niewątpliwie jedną z podstaw obecnego stosunku Związku Radzieckiego, państw demokracji ludowej i międzynarodowego ruchu robotniczego do walki państwa Izrael i do żydowskich sił postępowych, z nim związanych. Co więcej sprawdza się obecnie dawna teza „Poalej Sjonu", że walka wyzwoleńcza ludu żydowskiego odegra rolę budziciela arabskich mas ludowych, że powstanie państwa żydowskiego „stwarza dla klasy robotniczej antyimperialistyczną bazę na Bliskim Wschodzie". **(Stanisław Brodzki. „Palestyna w walce o wolność". 1948.** „Książka"). Jest to niemal dosłowne powtórzenie tez, których marksistowski „Poalej Sjon" bronił w rokowaniach z Kominternem w 1921 i 1922 roku, o które walczył w tym czasie na kongresie ludów azjatyckich w Baku. Obecnie fakty te i prawdy uznane zostały przez światowy ruch komunistyczny.

Po raz pierwszy w historii międzynarodowego i żydowskiego ruchu robotniczego staje się proletariat żydowski **samodzielnym** czynnikiem politycznym w walce rewolucyjnej. Jako proletariat terytorialny, odgrywający decydującą rolę w procesie produkcji w kraju, we wszystkich gałęziach pracy i życia gospodarczego, ma objektywne warunki do rozpoczęcia walki o władzę we własnym państwie. Po raz pierwszy od tysiącleci Żydzi przestają być mniejszością narodową, zaś robotnicy żydowscy to już nie tylko „szewcy, krawcy i kuśnierze", nie tylko robotnicy przemysłu przetwórczego, najmniej decydujących dla kraju i walki klasowej, gałęzi produkcji. W państwie Izrael powstał normalny naród i normalny proletariat żydowski. Jeden z podstawowych celów „Poalej Sjonu" został już częściowo osiągnięty.

Jest to jednak zaledwie początek realizacji idei. Państwo żydowskie nie może ograniczyć się do obecnych 750.000 mieszkańców, musi być i będzie państwem wielomilionowym. Wybitny uczony, prof. Lowdermilk stwierdza możliwość absorbcji w Palestynie 4-ch milionów ludzi. Umocnienie państwa Izrael po przez powiększenie potencjału ludzkiego, po przez masową imigrację, (alije) setek tysięcy budowniczych i bojowników — to palące zadanie chwili. Bez masowej imigracji będzie nie-

(Dokończenie na str. 2-ej)

NA NOWYM ETAPIE

(dokończenie ze str. 1)

możliwy dalszy gospodarczy rozwój państwa, utrwalenie jego niepodległości.

Proletariat państwa Izrael jest szczególnie zainteresowany w masowym dopływie elementów produktywnych, uświadomionych i postępowych, przede wszystkim z krajów demokracji ludowej, gdzie masy żydowskie otrzymują postępowe wychowanie polityczne. Dopływ tych imigrantów - pionierów wzmocni siłę klasy robotniczej Izraela, jego walkę antyimperialistyczną oraz walkę z rodzimą reakcją, faszyzmem, klerykalizmem i reformizmem.

Godnym powitania jest fakt, że również Komunistyczna Partia Izraela, która przez wiele lat nie miała zrozumienia dla postępowej roli imigracji żydowskiej do Palestyny, obecnie głosi konieczność masowej imigracji. Sekretarz generalny tej partii, tow. Mikunis, w jednym z ostatnich przemówień politycznych stwierdza: „W sprawie aliji (imigracji) mówimy: sprowadzić tysiące i dziesiątki tysięcy młodzieży żydowskiej do kraju". („Fraj Isroel". Nr 4).

Nie poto Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej walczą na forum międzynarodowym wspólnie z narodem żydowskim o utrzymanie Negewu w ramach państwa Izrael, aby pustynia Negew pozostała pustynią. Sens walki polega na tym, że Negew ma się stać terenem masowej imigracji i kolonizacji, ośrodkiem największej ludnościowej absorbcji. Związek Radziecki stwarza dzięki swej walce o Negew i o sprawiedliwe granice państwa Izrael terytorialne podstawy do masowej imigracji.

Analizując genezę powstania państwa Izrael łatwo stwierdzić cztery podstawowe czynniki, dzięki którym ono powstało: 1) masowa imigracja, kolonizacja i wieloletnia twórcza praca pionierów-chaluców, 2) walka polityczna, prowadzona od dziesiątków lat przez żydowskie ruchy narodowo-wyzwoleńcze, 3) siła militarna i walka zbrojna Hagany, obecnie armii Izraela, 4) historycznie doniosła pomoc polityczna Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej z Polską i Czechosłowacją na czele. Bez tych czterech czynników nie powstałoby za naszych czasów państwo żydowskie, ale od tych samych czterech czynników zależny jest również jego dalszy rozwój i byt. To powinny zrozumieć najszersze rzesze narodu żydowskiego i międzynarodowej klasy robotniczej.

Idea masowej imigracji i **terytorialnej koncentracji** narodu we własnej ojczyźnie nie jest obca również dla niektórych narodów radzieckich. Głosi ją np. naród ormiański. Dziwna jest zbieżność losów narodu żydowskiego i ormiańskiego. Oba narody były prześladowane, oba uległy rozproszeniu, oba przeżyły pogromy i rzezie. Pamiętna jest straszliwa rzeź Ormian w Syrii, po mistrzowsku opisana w powieści Werfla „Muza Dag". Obecnie naród ormiański odradza się i wraca do ojczyzny. Premier Radzieckiej Armenii S. Karapetian, w ten sposób pisze o tym w artykule z podtytułem **„Z rozproszenia do ojczyzny"**.

„Naród ormiański niejednokrotnie był prześladowany i wypędzany ze swego kraju. Realizując odwieczne marzenia wygnańców o powrocie do ojczyzny, rząd radziecki zainicjował masową repatriację zagranicznych Ormian, która zaczęła się w 1946 r. Po raz pierwszy w dziejach zapoczątkowany został ruch powrotny synów nieszczęśliwego narodu, którego conajmniej połowa znajduje się poza granicami kraju. W ciągu dwu lat powróciło tu prawie 90 tys. Ormian z Iranu, Syrii Libanu, Bułgarii, Grecji, Egiptu, Ameryki, Francji, Palestyny i innych krajów. Repatriacja trwa. Ostatnio do Batumu przybyło nowych dwa tysiące Ormian. Nasze szczęście jest bezgraniczne, oświadczył w imieniu przybywających dr. Taratian. Wdzięczność nasza dla Związku Radzieckiego jest tak wielka, że nie możemy wyrazić jej słowami". („Rzeczpospolita" 25 września 1948 r.).

Jak głęboka i wzruszająca analogia tkwi w tym ruchu repatriacyjnym, w tym procesie terytorialnej koncentracji narodu ormiańskiego z dążeniem narodu żydowskiego do skoncentrowania się w swej siedzibie narodowej, w swym państwie. Oczywiście zachodzi również różnica. Ormianie wracają do swego socjalistycznego państwa, do radzieckiej Armenii. Ale naród żydowski swego socjalistycznego państwa również nie otrzyma w podarunku, musi o nie walczyć, musi je zbudować własnymi rękami, własnym potem i krwią, od podstaw. Stąd — żywiołowe dążenie mas żydowskich do pionierskiej imigracji do swej historycznej ojczyzny, do państwa Izrael, by tam walczyć o normalne i twórcze życie, o samodzielny byt i nieskrępowany rozwój narodowy, o władzę ludu i o socjalizm.

Naród żydowski ma prawo do terytorialnej koncentracji. W swej walce o wyzwolenie społeczne i narodowe łączy proletariat żydowski w sposób organiczny płomienny patriotyzm, gotowość poniesienia największych ofiar dla dobra narodu żydowskiego z internacjonalizmem, z ideą braterstwa narodów, ze świadomością, że walka o wyzwolenie ludu żydowskiego jest ściśle związana z ogólnoludzką antyimperialistyczną i rewolucyjną walką. Marksistowski „Poalej Sjon" zwalczał i zwalcza nacjonalistyczny szowinizm burżuazji i reakcji żydowskiej, nacjonalizm żydowskich reformistów i prawicowych socjalistów, nacjonalistyczne odchylenia we własnych szeregach. Uczniowie Borochowa są zarazem wiernymi uczniami Marksa, Engelsa i Lenina, gdyż borochowizm to nic innego, jak przełożenie marksizmu na język życia narodu i proletariatu żydowskiego. W dobie obecnej, na progu walki o żydowskie państwo socjalistyczne, staje się leninizm szczególnie doniosłym orężem w tej walce.

Internacjonalizm „Poalej Sjonu" ujawnił się konkretnie w stosunku do mas arabskich w Palestynie, w wielokrotnych wysiłkach utworzenia wspólnych, żydowsko-arabskich organizacyj robotniczych, niszczonych brutalnie przez imperializm brytyjski („Antifa", „Achwat Poalim" — „Przyjaźń Robotnicza", „Liga przyjaźni żydowsko - arabskiej" i inne). Również obecnie w państwie Izrael walczy nasza bratnia Zjednoczona Partia Robotnicza o pełne narodowe równouprawnienie mas arabskich, o żydowsko - arabską solidarność robotniczą i wspólną walkę z imperializmem i reakcją.

Jednocześnie marksistowski „Poalej Sjon" zwalcza zdecydowanie wszelkie objawy nihilizmu narodowego i pozostałości luksemburgizmu w żydowskim ruchu robotniczym. Obecnie, gdy tu i ówdzie ukazują się tendencje neo - asymilatorskie, niezrozumienie bezspornego faktu, że wielomilionowe masy żydowskie we wszystkich krajach stanowią jeden naród żydowski, zmierzający w swej przeważającej większości do wyzwolenia i odrodzenia narodowego — należy przestrzec przed recydywą szkodliwych tendencyj nihilistycznych w stosunku do narodu żydowskiego i jego narodowo - wyzwoleńczych dążeń. Nihilizm narodowy proletariatu to woda na młyn reakcji.

Nihilizm narodowy, luksemburgizm, kosmopolityzm — to są błędy, przezwyciężone już w rewolucyjnym, marksistowskim ruchu robotniczym, który opiera się obecnie wśród wszystkich narodów na dwóch fundamentach: na patriotyźmie i internacjonaliźmie. Naród żydowski i żydowska klasa robotnicza nie może być wyjątkiem.

Proletariat żydowski walczy i walczyć będzie na całym świecie o zwycięstwo sił postępu, o prawa i interesy żydowskich mas pracujących we wszystkich krajach, o rozwój postępowej kultury narodowej, przede wszystkim zaś o swój podstawowy cel — o socjalistyczne państwo żydowskie.

Nie ma sprzeczności między tymi celami. Nie ma sprzeczności między dążeniem do tego, aby społeczeństwa żydowskie były wszędzie produktywne, twórcze, kulturalne i postępowe, a czynną pomocą w budowie państwa Izrael i walką o jego socjalistyczną przyszłość. Przeciwnie, istnieje ścisły związek między tymi dążeniami. Nie jest przypadkiem, że przywódca Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego w Moskwie, tow. I. Fefer, zatytułował jeden ze swych ostatnich artykułów w sposób następujący: **„Państwo Izrael jest sprawą całego narodu żydowskiego"**. („Morgen Frajhajt". 9 października 1948).

Słusznie sformułował wybitny lewicowy pisarz i działacz kulturalny, związany z żydowskim ruchem komunistycznym w Stanach Zjednoczonych, Abraham Byk — konieczność pogłębienia związku między walką o socjalizm a walką o wyzwolenie narodowe: „Przeżywamy obecnie czas wielkich syntez. Karol Marx i Mojżesz Hess spotykają się ze sobą. Lenin i Borochow podają sobie ręce. Państwo Izrael to serce narodu żydowskiego. Państwo Izrael i naród żydowski wiąże z całym światem postępu ten sam los, ta sama przyszłość".

U progu nowej epoki w życiu narodu i proletariatu żydowskiego, na nowym etapie w rozwoju Polski i wszystkich demokracji ludowych, na ostrym zakręcie w życiu całej ludzkości, musimy wzmóc naszą walkę o zwycięstwo socjalizmu na całej kuli ziemskiej, o Polskę Socjalistyczną, o socjalistyczne państwo żydowskie w rodzinie wolnych, socjalistycznych narodów świata.

Adolf Berman

POSELSTWO PAŃSTWA IZRAEL

Społeczeństwo żydowskie w Polsce przyjęło entuzjastycznie poselstwo Izraela, przeżyło wręczenie listów uwierzytelniających w Belwederze i wzniesienie sztandaru Izraela nad siedzibą poselstwa, jako wielkie, uroczyste święto. Fakt, że poselstwo państwa Izrael zostało tak gościnnie i serdecznie przyjęte przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przez rząd R. P. i całą polską demokratyczną opinię publiczną, zacieśnił jeszcze bardziej więzy solidarności i przyjaźni między żydowską ludnością pracującą a demokracją polską.

Oczywiście, że poselstwo państwa Izrael reprezentuje całe państwo i całe społeczeństwo Izraela. Dla nas jednak, dla robotników i pracujących inteligentów żydowskich, nie jest rzeczą obojętną, że w skład poselstwa wchodzą w większości towarzysze z bratniej lewicowej Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela.

Poseł państwa Izrael, tow. min. I. Barzilay, należy do najwybitniejszych lewicowych działaczy robotniczych, jest założycielem komuny rolnej Negba w pustyni Negew, reprezentował wielokrotnie robotników Izraela na zagranicznych konferencjach robotniczych.

Radca poselstwa tow. Uchmani — to wybitny literat i krytyk literacki, postępowy, proletariacki działacz kulturalny. Attache tow. Dagan, to aktywny lewicowy działacz robotniczy, członek sekretariatu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szczególnie serdecznie witamy w Polsce jednego z najwybitniejszych żydowskich działaczy robotniczych, jednego z dawnych czołowych przywdców „Poalej Sjonu" lewicy w Polsce, publicystę, organizatora, działacza spółdzielczego, który od wielu lat przebywa już w Palestynie, jest członkiem sekretariatu Zjednoczonej Partii Robotniczej i członkiem Biura Światowego „Poalej Sjon" lewicy — attache prasowego i kulturalnego poselstwa państwa Izrael — tow. Jakuba Peterseila.

Witamy również pozostałych członków poselstwa: sekretarza i kierownika wydziału konsularnego dr Carmela, radcę Gala i attache handlowego dr Gruensteina.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że obecność i działalność poselstwa Izraela zacieśni stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską Ludową i państwem Izrael i bardziej jeszcze, niż dotychczas, zbliży społeczeństwo żydowskie w Polsce z bratnim walczącym i pracującym społeczeństwem żydowskim w państwie Izrael.

Plenum KC »Poalej Sjon«

REZOLUCJA

w sprawie aktualnych problemów walki o socjalizm

W dniach 16, 17 i 18 października r. b. odbyło się w Łodzi rozszerzone plenum KC Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon" z udziałem przedstawicieli wszystkich większych organizacji z całego kraju.

Na porządku dziennym stały następujące sprawy:

1. AKTUALNE PROBLEMY WALKI O SOCJALIZM,
2. SYTUACJA W PAŃSTWIE IZRAEL,
3. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Referat o aktualnych problemach walki o socjalizm wygłosił przewodniczący KC partii tow. dr. A. BERMAN. Po obszernym referacie, który naświetlił najbardziej palące zadania klasy robotniczej w skali międzynarodowej i w Polsce, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 25 towarzyszy.

Referat o sytuacji w państwie Izrael wygłosił sekretarz generalny KC, tow. STEFAN GRAJEK.

Referaty organizacyjne wygłosili członkowie sekretariatu KC, tow. tow. A. LEWIT i D. SZTOKFISZ.

1. W obliczu wzmożonego ataku mocarstw kapitalistyczno - imperialistycznych i kapitalizmu światowego w ogóle przeciwko siłom postępu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele, Plenum wzywa żydowskich robotników i ludzi pracy w Polsce i na całym świecie do zmobilizowania wszystkich sił, aby wspólnie z międzynarodową klasą robotniczą odeprzeć ataki kapitalizmu i kontynuować marsz pracującej ludzkości do nowego ustroju sprawiedliwości społecznej i wolności narodów, do Socjalizmu.

2. W związku z imperialistycznymi przygotowaniami wojennymi, z wojną nerwów i szantażem wojennym kapitalistycznych podpalaczy świata, Plenum wzywa masy żydowskie do przeciwstawienia się wojennej psychozie. Wśród mas pracujących należy umocnić świadomość, że tworzą one potężny, niezwyciężony front setek milionów robotników, chłopów i inteligentów, który potrafi przeciwstawić się prowokacjom wojennym.

3. W chwili obecnej, gdy kapitalistyczna ofensywa wzmaga się, jest rzeczą niezbędną, aby masy robotnicze i ludowe wszystkich krajów i narodów jeszcze ciaśniej skoncentrowały się dokoła przywódcy anty-imperialistycznej walki o wyzwolenie klasy robotniczej i narodów uciskanych — dokoła Związku Radzieckiego. Probierzem postępu jest stosunek do Związku Radzieckiego. Kto osłabia potężny, anty - imperialistyczny front walki, kto osłabia więzy z przywódcą tego frontu, ze Związkiem Radzieckim, ten zdradza walkę o wolność i niepodległość narodów i o Socjalizm.

4. W związku z tym Plenum potępia obecnych władców Jugosławii, którzy dokonali wyłomu w anty - imperialistycznym froncie i przez swe fałszywe i szkodliwe stanowisko wzmocnili pozycje imperializmu.

5. Plenum stwierdza, że w świetle rozwoju dziejowego i ostatnich doświadczeń stało się jasne dla najszerszych mas robotniczych, że istnieje tylko jedna droga do Socjalizmu — droga walki klas i dyktatury proletariatu, drogą Rewolucji Październikowej i marksizmu - leninizmu. Żydowska klasa robotnicza ma w obecnej epoce do spełnienia jednocześnie swe szczególne zadanie dziejowe: walkę o wyzwolenie narodowe poprzez terytorialną koncentrację w Palestynie. poprzez utworzenie żydowskiej republiki socjalistycznej, poprzez realizację borochowizmu.

6. Jako wynik ogromnych osiągnięć demokracji ludowej w Polsce i w innych państwach ludowych, dojrzała konieczność historyczna dalszego rozwoju z etapu demokracji ludowej do Socjalizmu. Plenum wita uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w sprawie nowego etapu w rozwoju Polski, w sprawie rozpoczęcia marszu do Polski Socjalistycznej. Ruch „Poalej - Sjonu" w Polsce jeszcze przed 40-tu laty bronił hasła Polski Socjalistycznej. Robotnicy żydowscy w Polsce będą wspólnie z polską klasą robotniczą kroczyć ku Socjalizmowi. Robotnicy żydowscy wzmogą swój twórczy wysiłek w spółdzielniach wytwórczych, w fabrykach i warsztatach pracy, pogłębią swą działalność kulturalną i akcję polityczną wśród ludności żydowskiej w duchu Socjalizmu i idei wyzwolenia narodowego.

7. Plenum ocenia pozytywnie, jako poważne osiągnięcie dla dalszego rozwoju, przezwyciężenie przez ostatnie plenum Polskiej Partii Robotniczej kryzysu wewnętrznego w partii, spowodowanego odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym.

Plenum wita również uchwały ostatniej Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, które unieszkodliwiły prawicowe i centrystowskie elementy w partii i utorowały drogę do niezbędnej jedności organicznej polskiej klasy robotniczej.

8. Partia „Poalej-Sjon" w Polsce czuje się politycznie ściśle związana z marksistowskim polskim ruchem robotniczym, uważa się za organiczną część międzynarodowej rewolucyjnej klasy robotniczej i całego postępowego frontu światowego walczących narodów.

Marksistowski ruch „Poalej - Sjonu" łączy w sobie organicznie płomienny patriotyzm, walkę o wyzwolenie narodu żydowskiego i o żydowskie państwo socjalistyczne w Palestynie z konsekwentnym internacjonalizmem i dążeniem do zbratania narodów. Uważa swą walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie za ogniwo w ogólnoludzkich, anty - imperialistycznych zmaganiach wszystkich uciskanych narodów i całej pracującej ludzkości.

9. Plenum stwierdza, że Zjednoczona Żydowska Partia Robotnicza „Poalej-Sjon" kontynuuje rewolucyjne tradycje marksistowskiego „Poalej-Sjonu", udział naszego Nauczyciela i Wodza, Bera Borochowa, w walce o rewolucję socjalną i dyktaturę proletariatu, udział „Poalej - Sjonu" w Rewolucji Październikowej, tradycję walki zbrojnej „Batalionów Borochowa" w Armii Czerwonej, jednolite fronty „Poalej - Sjonu" z rewolucyjnym polskim ruchem robotniczym w okresie między pierwszą a drugą wojną światową, ścisłą więź bojową „Poalej-Sjonu" z Polską Partią Robotniczą w okresie okupacji, udział towarzyszy z „Poalej - Sjonu" w walkach Armii Ludowej, zwłaszcza w powstaniu warszawskim, doniosły fakt, że partia „Poalej-Sjon" była jedyną przedstawicielką robotników żydowskich oraz żydowskiego ruchu podziemnego w podziemnej Krajowej Radzie Narodowej. Po wyzwoleniu aż do dnia dzisiejszego kontynuuje „Poalej - Sjon" konsekwentnie swą marksistowską linię walki zarówno w Krajowej Radzie Narodowej, jak w całej działalności politycznej, utrzymując stałą łączność i kontakt polityczny z kierownictwem polskiego ruchu robotniczego.

10. Plenum stwierdza, że polityczna linia generalna Komitetu Centralnego partii „Poalej-Sjon" w Polsce była słuszna, konsekwentnie marksistowska. Plenum stwierdza jednak zarazem, że w szeregach partii znajdują się towarzysze, którym jest obca ideologia marksistowskiego „Poalej - Sjonu", którzy ujawniają wahania w stosunku do szeregu problemów walki proletariackiej, w stosunku do Związku Radzieckiego i międzynarodowego, rewolucyjnego ruchu robotniczego, którzy nie rozumieją ścisłego związku między narodowo - wyzwoleńczą walką żydowskiej klasy robotniczej z anty - imperialistyczną walką proletariatu światowego, między tymi zmaganiami a walką państwa Izrael. W niektórych organizacjach partyjnych znalazły się również elementy obce klasowo, które nie powinny znajdować się w partii proletariackiej.

11. Plenum wzywa wszystkie organizacje partyjne do wzmożenia działalności politycznej oraz do zintensyfikowania ideologicznej, zewnętrznej i wewnętrznej akcji uświadamiającej w duchu borochowizmu, w duchu marksizmu i leninizmu. Plenum zwraca uwagę wszystkim organizacjom partyjnym, że w szeregach partii nie mogą znajdować się elementy klasowo lub ideowo obce, które przynoszą szkodę partii i jej politycznej działalności.

Plenum wzywa organizacje partyjne do wzmocnienia działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej wśród mas żydowskich w dobie obecnej marszu do Socjalizmu w Polsce oraz do nawiązania bliższych i bardziej ścisłych, niż dotychczas, stosunków z polską klasą robotniczą i jej kierowniczymi instancjami.

Z przemówienia min. Z. Modzelewskiego na ostatniej sesji O.N.Z.

Sprawa Palestyny została zadecydowana w uchwale drugiej sesji.

Gdyby miast torpedowania tej uchwały w ciągu sprawozdawczego okresu Organizacja nasza zajęła się jej realizacją, to byłby to już dziś napewno ogromny jej sukces, wzmacniający jej powagę. Niestety, zamiast realizacji tej uchwały obrońcy swoich egoistycznych, przeważnie naftciarskich interesów, przy pomocy różnych machinacji usiłowali i usiłują nadal storpedować powzięte uchwały i dlatego do tej pory nie ma jeszcze w Palestynie pokoju, który jest potrzebny zarówno żydowskiej, jak i arabskiej ludności. Nikt bowiem nie zaprzeczy, że żydowskie państwo Izrael powstało i istnieje i wykazuje swoją żywotność. Myślę, że gdyby sprawę zostawić do załatwienia ludności żydowskiej i arabskiej, to wyszłoby to jej na zdrowie.

Wierzę, że obecna sesja weźmie to pod uwagę i nie da się sprowadzić ze słusznej drogi pokojowego ostatecznego załatwienia sprawy Palestyny i że ukoronowaniem jej będzie również przyjęcie państwa Izrael w poczet członków Narodów Zjednoczonych.

W związku z 31-ą rocznicą Rewolucji Październikowej wysłana została następująca depesza:

Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na ręce ambasadora ZSRR Liebiediewa.

W imieniu tysięcy robotników żydowskich walczących o socjalizm i niepodległe socjalistyczne państwo żydowskie, przesyłamy płomienne pozdrowienia Rządowi ZSRR w dniu 31-ej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Pomoc Związku Radzieckiego w walce o państwo Izrael zostanie złotymi głoskami zapisana w historii narodu żydowskiego. Życzymy dalszych zwycięstw w walce o postęp, wolność narodów i socjalizm.

KOMITET CENTRALNY
ZJEDNOCZONEJ ŻYDOWSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
„POALEJ SJON"
ADOLF BERMAN — STEFAN GRAJEK

Warszawa, 7 listopada 1948

I. Izraeli (Tel Aviv)

O porozumienie żydowsko-arabskie

W związku ze sprawą Palestyny dręczy nas od wielu lat zagadnienie stosunków żydowsko - arabskich. Był okres, kiedy nasi politycy mieszczańscy wykazywali dość mało zrozumienia dla tego problemu. W najlepszym wypadku zadowalali się oni ogólnymi deklaracjami o tym, że chcemy żyć w zgodzie z ludnością arabską. Nie posuwano się o krok poza czystą gadaninę i ładne frazesy. Nawet w szeregach Generalnej Federacji Pracy (Histadrut) reformiści zbywali tę sprawę argumentem, że nie ma z kim mówić w społeczeństwie arabskim.

Było więc rzeczą naturalną, że jeżeli już rzeczywiście mówiono o porozumieniu z Arabami, to miano zawsze na myśli obecnych przywódców arabskich, reakcyjnych, feudalnych kacyków, których jedynym marzeniem i podstawą istnienia jest eksploatacja szerokich arabskich mas pracujących i utrzymywanie ich w ciemnocie i ucisku.

Tak było aż do czasu, kiedy Anglia wypowiedziała nam wojnę i wszelkie jej wysiłki i kombinacje, ażeby wciągnąć do walki przeciwko nam miejscowych, palestyńskich Arabów, okazały się bezowocne. To się nie udało. W tym przecież tkwi realna, faktyczna siła naszego społeczeństwa w Palestynie, że obiektywnie jego jego istnienie leży w interesach arabskich mas ludowych. Dlatego, że budujemy nasze życie na zasadach pracy i postępu, dlatego, że realizujemy w naszym życiu społecznym zasady demokracji, wzajemnej pomocy itd., wywołujemy automatycznie także w społeczeństwie arabskim zwrot ku lepszemu. Korzysta ono z naszych osiągnięć i bierze z nas przykład, w jaki sposób przekształcić swoje własne życie.

Trudno więc było poruszyć masy arabskie do wojny przeciwko nam.

Dlatego uważaliśmy, że teraz nastąpił właściwy czas, ażeby pokusić się o pozyskanie tych mas arabskich do współpracy z nami. Ażeby nie tylko nie mogły być wyzyskane przeciwko nam, ale stały się naszym sprzymierzeńcem i wraz z nami wystąpiły do wspólnej walki przeciwko naszym wspólnym wrogom, — tak imperializmowi angielskiemu, jak arabskim władcom feudalnym i klice muftiego.

Jak bardzo tedy byliśmy zdumieni, kiedy nagle usłyszeliśmy od Ben Guriona, w przeddzień objęcia przez niego stanowiska premiera rządu Izraela, poetyczny pean na cześć „wielkiego arabskiego patrioty" — Abdulli. Domyśliliśmy się, że chodziło o znalezienie drogi do reakcyjnych władców arabskich, którzy są przecież tylko najemnikami i opłaconymi wasalami imperializmu brytyjskiego, i że chciano szukać porozumienia z nimi, zamiast prowadzić jasną, zdecydowanie postępową politykę, która mogłaby pozyskać dla nas masy arabskie, która mogła by opierać się na ich naturalnej i zrozumiałej wrogości do własnych ciemięzców i na nierozerwalnym związku ich losu z rozwojem społeczeństwa żydowskiego w tym kraju.

Minęło kilka miesięcy wojny. Siła żydowskiego oręża i postępowy społecznie duch naszych bojowników sprawiły, że wojska żydowskie odnosiły jedno zwycięstwo po drugim nad wszystkimi napastnikami z sąsiednich krajów arabskich. Zajmowaliśmy jedno miasto arabskie po drugim, dziesiątki wsi arabskich wpadły w nasze ręce. Lud żydowski triumfował. Zademonstrowaliśmy naszą siłę militarną. Ale też teraz dopiero stanęliśmy przed najważniejszą decyzją: jak zamanifestujemy naszą polityczną siłę, w czym wyrazi się duch naszej polityki.

Nagle powstał nowy problem, którego uchwycili się wszyscy ludzie imperialistycznego świata: sprawa uchodźców arabskich. Około 300 tysięcy uchodźców arabskich opuściło z powodu wojny swoje osiedla, straciło wszelkie środki egzystencji; są to mężczyźni, kobiety i małe dzieci, masy ludności cywilnej, tej właśnie, która w znacznej większości nie chciała wojny.

Podczas wojny powinniśmy byli znaleźć drogę, w jaki sposób wyrwać masy arabskie z pod jarzma ich ciemięzców i pomóc im stanąć na nogi. Powinniśmy byli wyciągnąć do nich rękę, ażeby się przekonały, że na prawdę leży w ich interesie, ażeby żyły z nami w zgodzie i szły ręka w rękę z nami, a nie z ich obcymi i rodzimymi wyzyskiwaczami.

Ben Gurion powiedział, że do współpracy Arabów z Żydami może dojść bez pomocy pośredników. Był to jednak tylko frazes, nic więcej. Dziś potrzebne jest poczynienie istotnych, poważnych kroków, ażeby pomóc arabskiej demokracji do wystąpienia na publiczną arenę jako postępowa siła w społeczeństwie arabskim.

Choć, być może, jeszcze nieliczne i słabe, nie mniej istnieje zdrowe jądro takiej arabskiej demokracji. Powiedziała już ona swoje śmiałe słowo przeciwko wojnie z Żydami. Wzywa ona masy arabskie do porozumienia z Żydami i do zgodnej współpracy. Prasa przynosi wiadomości o takim początku w Nazaret, gdzie Arabska Liga Wyzwolenia Narodowego otrzymała zezwolenie na otwarcie własnego klubu oraz na założenie swego biura pośrednictwa pracy i zaczyna organizować wśród mas arabskich samopomoc w duchu lojalnej współpracy z władzami żydowskimi. Podobny klub powstał w Jaffie.

Dlatego jest bezwzględnie konieczne, ażeby wyszła od nas inicjatywa, by istotnie postępowi Arabowie stali się ośrodkiem organizacyjnym dla swoich pokojowo usposobionych braci i by udało im się utworzyć nowe kadry do zdrowej, trwałej żydowsko-arabskiej współpracy.

I. Izraeli

Wyjeżdżającym towarzyszom

W ciągu ostatnich miesięcy opuściła Polskę znaczna liczba towarzyszy, aktywistów „Poalej Sjonu". Wyjechali z kraju nie ze względów osobistych ani rodzinnych. Łączyło ich z Polską Ludową i z polską klasą robotniczą uczucie głębokiej solidarności i przyjaźni. Niejeden z nich przypieczętował tę przyjaźń własną krwią, przelaną w partyzantce lub na szlaku Lenino - Berlin w szeregach Armii Polskiej. Wyjeżdżając, pozostali przyjaciółmi i entuzjastami Polski Ludowej. Ich życiowym dążeniem i celem było jednak od wielu lat włączenie się do szeregów bojowników i budowniczych Izraela, do tych, którzy wzięli na swe barki historyczne brzemię walki o żydowskie Państwo Socjalistyczne. Obecnie, gdy armia Izraela zmaga się z atakami sił feudalno-imperialistycznych, uznali, że miejsce ich jest na froncie i udali się na front.

Partia nasza dumna jest z tego, że wśród żołnierzy i oficerów armii Izraela, zwłaszcza zaś szturmowych oddziałów „Palmachu", znajdują się tysiące towarzyszy — robotników żydowskich z Polski, którzy nie tylko słowem, ale czynem i krwią dokumentują swą ofiarność dla wielkich idej Niepodległości i Socjalizmu.

Partia uznała, że prawo i obowiązek osobistego uczestniczenia w walce Izraela mają nie tylko szeregowi członkowie partii, ale przede wszystkim aktywiści i członkowie najwyższych instancji partyjnych. Znajduje się już w akcji czynnej w państwie Izrael członek prezydium K.C. partii — tow. mgr. Henryk Szner, wybitny publicysta i ekonomista. Udał się do Izraela członek K. C. partii — wieloletni wybitny działacz robotniczy, płomienny mówca, robotnik Jakub Bekier. Niemal jednocześnie wyjechał — inny członek K. C. partii, członek kierownictwa resortu kulturalnego w K. C., tow. mgr. I. Lewin.

W armii Izraela czynni są już nasi dzielni towarzysze — członek technicznego sekretariatu K. C. partii, b. oficer W. P., uczestnik bitwy pod Lenino, wielokrotnie odznaczony za męstwo i odwagę, robotnik tow. Stefan Szmuklerz i młody student filologii, tow. Epel. Odznaczyli się już w armii Izraela towarzysze z Polski, wybitni lekarze wojskowi — dr Windsberg, stary towarzysz z „Poalej Sjonu" w Łodzi, b. mjr W. P., który po przybyciu do państwa Izrael zażądał wysłania go na najbardziej zagrożony odcinek frontu i wziął czynny udział w dramatycznej bitwie pod Kfar Etzion; jego małżonka, również lekarka wojskowa, tow. dr Windsbergowa oraz Fliegelman, b. kapitan W.P., który zajął już wysokie stanowisko w armii Izraela. Udał się do Izraela członek sekretariatu technicznego K. C. partii, wieloletni działacz młodzieżowy, robotnik tow. Ossowski.

Ostatnio opuścił Polskę i znajduje się w drodze do Izraela sekretarz K. C. naszej partii — robotnik drukarski tow. Dawid Sztokfisz, jeden z najbardziej zasłużonych budowniczych partii w Polsce po wyzwoleniu. Wieloletni działacz młodzieżowy, przypieczętował swą walkę klasową i aktywną przynależność do marksistowskiego „Poalej Sjonu" więzieniem sanacyjnym w Lublinie. Więzienie odbywał razem z towarzyszami z K.P.P., m. in. z gen. Witoldem — Jóźwiakiem. Tam był jego uniwersytet, tam uczył się walki o wyzwolenie klasowe i narodowe. Po opuszczeniu więzienia był jeszcze bardziej aktywny w szeregach „Poalej Sjonu", w czasie wojny pracował w Związku Radzieckim. Po wyzwoleniu, po powrocie do Polski, rzucił się z całą energią i zapałem do odbudowy partii, której faszyzm niemiecki nie zdołał zdławić, która walczyła w podziemiu. Tow. Sztokfisz staje się jednym z najczynniejszych współpracowników tow. dr Bermana. Dzięki swym zdolnościom organizacyjnym staje się jednym z czołowych działaczy „Poalej Sjonu" lewicy, potem zaś Zjednoczonej Partii „Poalej Sjon". Żegnały go obecnie przed wyjazdem do Izraela szczerze i serdecznie wszystkie organizacje partyjne oraz K. C. partii.

Jesteśmy przekonani, że tow. Sztokfisz wraz z setkami innych towarzyszy będzie godnie reprezentował w Izraelu ludową tradycję marksistowskiego „Poalej Sjonu".

Uroczystości ku czci Rewolucji Październikowej

W dziesiątkach miast w Polsce odbyły się staraniem Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon" uroczystości w żydowskich organizacjach robotniczych w Związku z 31-ą rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Robotnicy żydowscy demonstrowali swą wdzięczność dla Związku Radzieckiego za równouprawnienie mas żydowskich, za uratowanie życia setkom tysięcy Żydów, ściganych przez hitlerowskich morderców, zwłaszcza zaś za historycznie doniosłą pomoc w walce o utworzenie państwa Izrael, o jego granice, niepodległość i suwerenność. Mówcy naświetlili udział „Poalej Sjonu" w rewolucji październikowej i walkę „Batalionów Borochowa" w Armii Czerwonej oraz podkreślili, że w chwili obecnej proletariat żydowski na całym świecie koncentruje swe siły dla walki o społeczne i narodowe wyzwolenie pod hasłami rewolucji październikowej. W wielu miastach uroczystości ku czci Rewolucji Październikowej urządzone zostały wspólnie z miejscowymi organizacjami Żydowskiej Partii Robotniczej „Haszomer Hacair".

W Warszawie, w lokalu partii, zorganizowane zostało zgromadzenie robotnicze, na którym referat wygłosiła tow. Eugenia Lewi. potem odbyła się zabawa, która trwała do późnej nocy.

Dnia 7 listopada Komitet Centralny partii wysłał depeszę do Rządu Z.S.R.R. na ręce ambasadora Liebiedewa. W wielkim raucie, który odbył się w salonach ambasady Z.S.R.R. uczestniczył m. in. prezes C.K.Z.P. i przewodniczący K.C. „Poalej Sjon", tow. dr. A. Berman.

W przededniu zjednoczenia

Wiadomość z Tel Avivu, że centrale światowe trzech żydowskich partyj robotniczych „Poalej Sjon" lewicy, „Achduth Awoda" („Jedność Robotnicza") i „Haszomer Hacair" postanowiły zjednoczyć wszystkie trzy partie w skali światowej, wywołała falę entuzjazmu wśród żydowskich mas ludowych we wszystkich krajach.

Pierwszym doniosłym krokiem było zjednoczenie tych trzech ugrupowań w Palestynie i utworzenie potężnej lewicowej Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela. („Mapam"). W jej szeregach znajduje się 42% zorganizowanego w Generalnej Federacji Robotniczej proletariatu żydowskiego, przeważająca większość komun rolnych kibuców), znaczna część armii Izraela, w tym większość „Palmachu" (oddziałów szturmowych). W dotychczasowych wyborach powszechnych uzyskały partie, tworzące obecnie Zjednoczoną Partię Robotniczą, łącznie przeszło 20% głosów. Zjednoczona Partia jest trzonem klasy robotniczej, fundamentem postępowych sił w Izraelu. To ona przede wszystkim walczy o postępowy, świecki i ludowy charakter państwa, o jego szczerze demokratyczną orientację na siły postępu. To ona walczy z burżuazją i kapitalizmem żydowskim, z faszystowsko-terrorystycznymi organizacjami, z ofensywą żydowskiego klerykalizmu. To ona przeciwstawia się zgubnej polityce prawicowo- socjalistycznego reformizmu z pod znaku „Mapaj". To ona jest głównym trzonem anty-imperialistycznej walki o pełną suwerenność państwa; o to, aby nie stało się ono „zmarshallizowaną", okrojoną i skrępowaną marionetką.

Poto jednak, by Zjednoczona Partia Robotnicza Izraela mogła rozwinąć wszystkie swe siły, musi ona posiadać silne zaplecze i oparcie w zjednoczonym proletariacko-syjonistycznym, marksistowskim ruchu robotniczym na całym świecie. Zjednoczenie trzech partyj w skali światowej stwarza ten potężny lewicowo-robotniczy ruch światowy. Będzie on dysponował partiami robotniczymi w 25-u krajach świata. Będzie stanowił trzon i motor żydowskiej walki narodowo - wyzwoleńczej i proletariacko-rewolucyjnej, związanej z międzynarodowym marksistowskim ruchem robotniczym.

Już ostatnia plenarna sesja Światowego Kongresu Żydowskiego w Montreux wykazała, że zjednoczenie tych 3-ch ugrupowań stwarza ze zjednoczonego ruchu trzon żydowskiej światowej polityki postępowej, anty-faszystowskiej i anty-imperialistycznej. a zarazem zdecydowanie niepodległościowej. zmierzającej do utworzenia żydowskiej republiki socjalistycznej.

W niektórych krajach, również w Polsce, nastąpiło już zjednoczenie „Poalej Sjonu" lewicy z ugrupowaniami lewicowo-socjalistycznymi związanymi z „Achduth Awoda" (w Polsce z „Poalej Sjon" C. S.). Obecnie nastąpi w tych krajach dalsze zjednoczenie.

Również w Polsce odbędzie się w ciągu najbliższych tygodni pełne, organiczne połączenie Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon" z Żydowską Partią Robotniczą „Haszomer Hacair".

Robotnicy żydowscy w Polsce powitają to zjednoczenie ze szczerym zadowoleniem i radością.

Delegacja CKŻP do Francji

Dnia 10 b. m. udała się do Paryża delegacja Centralnego Komitetu Żydów w Polsce z prezesem C.K. Ż.P. dr. Adolfem Bermanem na czele.

Delegacja weźmie udział w europejskiej konferencji w sprawie rekonstrukcji życia społeczeństw żydowskich, zwołanej przez „Joint" oraz w naradzie europejskiej Światowego Kongresu Żydowskiego.

Otrzymaliśmy z Tel-Avivu telegram treści następującej:

Dnia 3-go listopada zostały zakończone rokowania w sprawie zjednoczenia Związków Światowych 3-ch partii lewicy syjonistycznej: Poalej Sjon lewica, Haszomer Hacair i Achdut Awoda.

W związku z powyższym w różnych krajach czynione są przygotowania do zjednoczenia partii w skali krajowej.

Telegram podpisali: **Ben Aharon, Bialopolski, Jaari, Lipsker, Nir, Zerubawel.**

***

W dniu 5.11.1948 r. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie prezydium KC. Zj.Ż.P.R. „Poalej Sjon" i sekretariatu KC. Ż.P.R. Haszomer Hacair, na którym omawiana była sprawa zjednoczenia obu partii.

Uzgodniona została sprawa rozpoczęcia przygotowań zarówno przez Centralny Komitet, jak i organizacje partyjne w terenie. Dokonano wyboru trzech komisji: programowo - politycznej, organizacyjnej i statutowej, które mają w najkrótszym czasie przygotować zjednoczenie obu partii.

Stanisław Wygodzki

Biografia)*

Biograf ciszy i pogromu,
Zamarłych ulic i pustkowia
i wichru, który nocą powiał
nad ruinami mego domu,
dziejopis ludzi, butów, sukien
po mych spalonych i po twoich,
przechodzę rozwalonym brukiem
tym wierszem, co nie uspokoi.

Nieżywi w znanym krajobrazie,
po nocy błądzą, dom ich pierzcha
jak wtedy, gdy uśpieni w gazie
widzieli chwiejny przypływ w zmierzchu,
lecz ja zostałem. Jestem domem
i miastem, brukiem, oknem w murze
i wchodzę znowu w ich podwórze,
a cisza bije we mnie gromem.

I jak krajobraz znów odsłonię
nie tylko bramy ich i domy,
lecz także cień, co nieruchomy
przystanął i unosi dłonie
i milcząc łatę swoją żółtą
osłania ręką przed mym ciosem —
ja jestem ciszą i jej głosem,
jak pieśń zerwana i jak półton.

Biograf śmierci i pożogi,
nie tylko ciszę zbieram smutną,
przymierzyć muszę do mej trwogi
ich trwogę jak skrwawione płótno
i sobą unieść, dźwigać dalej,
jak oni gwiazdę swego losu
do komór, dołów i do stosu,
co późną nocą się zapali.

Lecz wiem, że miarą jest znikomą
me serce, ale jeśli zdołam
mą ręką dotknąć węgłów domu,
a bramy wypalonej czołem,
zostaną w nocy krajobrazu
jak ja — kamieniem, murem, cegłą,
przestrzenią martwą i rozległą,
milczącą biografią głazu.

*) Ze zbioru „Pamiętnik miłości", wyd. „Książka", Warszawa 1948.

Deklaracja Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela

w związku z przybyciem do państwa Izrael posła Związku Radzieckiego, min. Jerszowa.

W imieniu dziesiątków tysięcy robotników, żołnierzy i budowniczych ojczyzny wita Zjednoczona Partia Robotnicza przedstawicieli Związku Radzieckiego, przybyłych do Państwa Izrael.

Witamy przedstawicieli pierwszego państwa robotniczego na świecie, bastionu ludzkości, zmierzającej do postępu, pokoju i Socjalizmu. Witamy przedstawicieli mocarstwa, które zadało śmiertelny cios hitleryzmowi i wznosi wysoko sztandar walki przeciw faszyzmowi, reakcji i ujarzmianiu narodów.

Witamy przedstawicieli państwa, które uratowało w czasie ostatniej wojny ocalałe resztki Żydów europejskich, które stanęło na czele politycznej walki o prawa narodu żydowskiego do swego państwa w Palestynie — przeciwko imperialistycznej polityce zdrady i ucisku.

Przyjmujemy reprezentację Związku Radzieckiego nie czczymi słowami, ani z pustymi rękami. Nieulękłą siłą pionierskiej, chalucowej wytrwałości ruchu syjonistyczno - socjalistycznego, siłą niezłomną i bezustannym wysiłkiem synów ludu żydowskiego — stworzymy tu potężną bazę dla pełnego wyzwolenia narodu żydowskiego. Dzięki bezgranicznej ofiarności ludowej armii żydowskiej odparliśmy krwawe ataki arabskiego feudalizmu, popieranego przez jego imperialistycznych mocodawców. Dzięki koncentracji mas robotniczych na platformie walki klasowej, na bazie przyjaźni narodów w kraju, pod sztandarem marksizmu i idej Rewolucji Październikowej, pod sztandarem narodowego i społecznego wyzwolenia ludu żydowskiego w Palestynie, stworzona została podstawa dla demokratycznego rozwoju niepodległego państwa Izrael oraz dla ścisłego związku między nim a siłami postępu i wolności na całym świecie.

Jako szczerzy i stali sprzymierzeńcy, jako pionierzy narodu i klasy mówimy Wam:

Bądźcie pozdrowieni!

Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje państwo Izrael!

Niech żyje przyjaźń między państwem Izrael a Związkiem Radzieckim!

KOMITET CENTRALNY
ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

Solidarność robotników żydowskich z walczącym proletariatem Francji

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Centralnego Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon" powzięta została rezolucja, wyrażająca gorące uczucia solidarności robotników żydowskich z francuską klasą robotniczą, która tak bohatersko walczy przeciw reakcji i imperializmowi, o poprawę bytu, o pokój i suwerenność Francji.

Komitet Centralny wezwał wszystkie organizacje partyjne w kraju oraz związane z nimi spółdzielnie wytwórcze, kluby sportowe, instytucje kulturalne i organizacje młodzieżowe do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej dla rodzin strajkujących robotników we Francji.

Dr Mosze Sneh

Ani przemocą, ani obiecankami!

Pewien znany publicysta angielski wystąpił niedawno z alarmem, przestrzegającym państwa zachodnie przed zachowaniem ich dotychczasowego stosunku do Izraela: „Zerwijcie z waszą dotychczasową wrogą linią polityczną, albowiem utracicie swoje wpływy w tym ważnym rejonie morza Śródziemnego na rzecz Związku Radzieckiego, jeżeli nie zmienicie swojego stosunku do państwa żydowskiego". Pod koniec artykułu pełnego fałszu i napisanego z bujną fantazją — pisząc o „wzrastającym nacisku sowieckim na Izrael" snuje autor takie wnioski: „Aż dotychczas, jak sądzę, Izrael przeciwstawiał się temu naciskowi, jeżeli jednak cały zachód będzie się nadal odnosił tak wrogo do młodego państwa, to dalszy opór nie będzie lekką sprawą. Zachodowi grozi utrata tego ważnego odcinka, jeżeli nie przestawi swojej polityki na inne tory".

Dawniej jeszcze tak samo pisał osławiony Artur Kestler, który dba tak bardzo o interesy zachodu. I on ostrzegał państwa anglosaskie, że mimo, iż na czele rządu Izraela stoją umiarkowani socjaliści, którzy bronią się przed wpływami „wschodu", w opinii publicznej wzrastają stale sympatie proradzieckie. Dlatego grozi podwójne niebezpieczeństwo w wypadku, gdyby Stany Zjednoczone i Anglia nie zrewidowały swego stanowiska.

Tak zwolennicy stosowania przemocy, jak i metody obiecanek mają jeden cel: eksploatację.

Angielska pałka, która z taką nienawiścią wisiała nad żydowskim ruchem oporu i nad walką wyzwoleńczą, wypadła z rąk wyzyskiwaczy. Po dwu latach walki, z końcem czerwca, ostatni żołnierz angielski opuścił port w Haifie, ale imperializm brytyjski nie uważa się za pokonany i w tej samej chwili, kiedy rozpoczęła się likwidacja jego bezpośredniego panowania w Palestynie, chwycił przeciwko nam nową pałkę: wojnę. A kiedy nieregularna wojna przed proklamowaniem państwa i regularna — po proklamowaniu, nie mogły nas złamać, zaczęła się Anglia posługiwać „pałką" zawieszenia broni i mediatorstwa. A ponieważ Izrael odrzucił podstępny plan rozejmcy i — kiedy rozpoczęły się znów działania — zadawał wrogowi cios za ciosem, Anglia i jej sojusznicy wpadli na nowy plan — nieograniczony rozejm. Jak należy rozumieć taką politykę? Wojna, narzucona nam przez Anglię, sieje śmierć i zniszczenie, a zawieszenie broni — w angielskim wydaniu — zjada nasze środki, wyczerpuje nas i podkopuje gospodarkę.

Anglia walczy również przeciw nam i inną bronią, bronią „nie uznawania Izraela". I nie tylko sama nie uznaje państwa żydowskiego, lecz zmusza jeszcze szereg innych państw, sprzymierzonych z nią lub zależnych od niej, ażeby postępowały tak samo. Pomimo silnego nacisku całej francuskiej opinii publicznej, Francja nie uznała jeszcze Izraela.

Tak samo nie uznały jeszcze państwa żydowskiego: Belgia, Holandia i Dania — albowiem są związane z Anglią. To, czego Bevin nie mógł uzyskać na drodze dyplomatycznej, przez blok zachodni, starał się osiągnąć przez kanały partyjne — przez swoją „międzynarodówkę", w imię solidarności marshallowskich socjalistów, którzy mają decydujący wpływ na rządy państw zachodnich. Oprócz państw zachodnich i socjal-reformizmu zmobilizowała Anglia całe swoje imperium, ażeby nie dopuścić do uznania Izraela przez Kanadę, Australię i Nową Zelandię.

Bronią „nie uznawania" walczyła Anglia już w Lake Success. Gdyby nie Anglia, Rada Bezpieczeństwa napewno poleciłaby Zgromadzeniu O. N. Z. w Paryżu przyjąć Izrael w poczet członków O. N. Z., i ten fakt zmusiłby Arabów do pertraktacji pokojowych z Izraelem.

Oświadczenie przedstawiciela brytyjskiego Cadogana zmniejsza nadzieje na to, ażeby Izrael został w tym roku jeszcze przyjęty do O.N.Z., a tym bardziej na porozumienie między Arabami a Żydami. Z tego wynika, że nie uznanie Izraela, które odracza moment ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, jest tylko jednym ze szczegółów wielkiego planu światowego imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Ale najniebezpieczniejszą „bronią" angielską jest Abdulla. Im bardziej rośnie siła tego agenta angielskiego, tym bardziej ulega odroczeniu odejście jego brytyjskiego protektora. Angielscy intryganci wpędzili Egipt, Irak, Syrię i pozostałe państwa arabskie na ślepe tory wojny z Izraelem, nie dając im nawet możliwości wycofania się z godnością. Ta sytuacja ułatwia Anglii wywieranie nacisku na państwa arabskie. Równocześnie kreuje Anglia Abdullę na jedynego wśród władców arabskich zwolennika pokoju, ażeby pozostawić Żydom furtkę dla pertraktacji.

Ogłoszenie Abdulli królem arabskiej części Palestyny jest wyraźnym pogwałceniem zasad uchwały O. N. Z., którą 29 listopada 1947 proklamowała utworzenie dwu niezależnych państw. Jeżeli zamiast niezależnego państwa arabskiego, które ma być związane z Izraelem unią gospodarczą, powstanie królestwo Abdulli w granicach arabskiej części Palestyny, wtedy nie tylko arabska Palestyna nie będzie państwem niepodległym, ale również niezależność żydowskiej Palestyny będzie stale pod znakiem zapytania.

Danie Anglikom dostępu na zachodni brzeg Jordanu jest równoznaczne z ich powrotem do naszego kraju, z powstaniem angielskich baz i lotnisk tuż przy naszych granicach i z lądowaniem okrętów angielskich w porcie Haify. W cieniu angielskiej floty, angielskich samolotów i angielskiej artylerii może istnieć tylko cień państwa żydowskiego.

Angielska „pałka" zagraża więc nam, po odejściu od władz mandatowych, wojną, zawieszeniem broni a nawet pokojem.

Fakt, że Anglia posługuje się przeciwko Żydom metodą pałki — naciskiem i groźbą — nie oznacza jeszcze, że w pewnych wypadkach imperializm brytyjski nie może się posłużyć inną metodą, metodą obiecanek. Koniec końców, to kapitalizm angielski przecież jest zaangażowany w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych naszego kraju, jak np. w rafineriach nafty, w towarzystwie elektryfikacji, w przedsiębiorstwach państwowych. Kapitał angielski nie ma zamiaru zrezygnować z obecnych pozycji gospodarczych w kraju, ani też możliwości ich rozszerzenia. Stąd wzięła się powtarzana przez gazety angielskie aluzja o możliwościach przyjęcia Izraela do bloku szterlingowego. Stąd biorą się wyrzuty Crossmana pod adresem Bevina, że Bevin przez swą politykę oddala Izrael od zachodu, stąd bierze się „badanie gruntu" przez wysłannika Churchilla, Walkera, który przybył do Palestyny, stąd też alarmy Artura Kestlera i innych: Dobrocią! Dobrocią! Obiecankami, a nie kijem.

Te dwie metody—bicie lub obiecanki — służyły zawsze interesom eksploatatorów. Anglia posługiwała się na razie metodą bicia.

Inaczej ma się sprawa z Ameryką. Stany Zjednoczone są w innej sytuacji, niż zubożała Anglia.

Ameryka jest w stadium wprowadzania się wszędzie tam, skąd Anglia się wyprowadza.

Nam, państwu żydowskiemu, Ameryka jeszcze nic nie dała, nas chce ona kupić samymi obiecankami.

„Jeżeli będziecie grzecznymi dziećmi, to może zniesiemy embargo na broń. Jeżeli nie zejdziecie z dobrej drogi, to może udzielimy wam pożyczki". Teraz Ameryka wraz z Anglią i ich satelitami narzuciły nam nieograniczone zawieszenie broni, broń angielska będzie zasilała kraje arabskie, rynek amerykański będzie dla nas zamknięty, a departament stanu nie dopuści, ażeby Bank Eksportowo - Importowy udzielił państwu żydowskiemu pożyczki. Pretekst, uzasadniający zatrzymanie pożyczki, jest również pouczający: istnieje obawa, że Izrael wykorzysta pożyczkę dla celów wojennych. Ten argument ma na celu wywarcie presji na państwo żydowskie. Z jednej strony konieczność utrzymania armii stale gotowej do boju. Z drugiej — nadzieja, że Izrael otrzyma pożyczkę, jeżeli przyjmie warunki pokoju.

Imperialistyczna łapówka jest nie mniej niebezpieczna, niż imperialistyczny kij. Utrata istotnej niepodległości, zależność od obcego kapitału, upadek całych gałęzi przemysłu, w których utrzymaniu „właściciel" nie jest zainteresowany, straszliwa eksploatacja sił roboczych, szybkie zubożenie drobnego producenta i warstw średnich, zniszczenie ruchu postępu i wolności — oto los krajów, których rządy poszły na lep „marshallizmu". Ten proces jest znacznie powolniejszy i bardziej zamaskowany w krajach, objętych przez plan Marshalla, niż w zacofanych krajach Azji i Afryki, które nie wyzwoliły się jeszcze od rezimu kolonialnego. My, którzy stawiamy pierwsze kroki jako samodzielne państwo, musimy uczyć się z doświadczeń szeregu bogatszych i większych państw, które stały się łupem obcego, zachłannego kapitalizmu.

Przykłady takiego rabunku znajdują się na wszystkich kontynentach kuli ziemskiej. Zilustrujemy tylko kilku przykładami stosunki, panujące w Indiach i Egipcie. Egipt wchodzi teraz w strefę zasięgu kapitału amerykańskiego. Ameryka buduje teraz w Egipcie fabryki, ażeby wyzyskać tamtejsze surowce. Egipska gospodarka rolna upada zupełnie pod kontrolą amerykańskich specjalistów i doradców, nawet do sztabu armii zaproszono doradców amerykańskich. Planuje się dostarczanie broni dla egipskich formacji wojskowych. Egipt roi się od agentów amerykańskich, którzy tworzą tam potężną sieć szpiegowską. Obce czynniki kierują prześladowaniem postępowych i antyimperialistycznych ruchów. Wszystko to ma na celu opanowanie kanału Suezkiego. Wszystko co miała Anglia, obejmuje Ameryka.

Potężne Indie przetrzymały pierwszy rok swego podziału i stoją jeszcze wobec niespodzianki w postaci wojny z powodu podziału. Wojna spowodowała zubożenie obu dominiów, Pakistanu i Hindustanu; wynikły olbrzymie deficyty. Nie ma budżetów na cele produktywne i oba państwa są rządzone przez amerykański kapitał. Nehru wspomina nawet w swoich przemówieniach o obowiązku obrony kraju przed obcym imperializmem, ale w istocie stacza się on coraz bardziej w zależność od zagranicy, a jego rząd tłumi siłą ruchy mas, które pragną kawałka chleba i prawdziwej wolności. A ponieważ wsadził głowę w imperialistyczne jarzmo, nie może jej już wyciągnąć i w jednym ze swoich ostatnich wystąpień oświadczył: Przy realizacji naszych planów inwestycyjnych mamy nadzieję związać się z towarzystwami amerykańskimi. Angielskie dominium, amerykański kapitał i tylko szyld jest indyjski.

Myśmy tego wszystkiego jeszcze nie przeszli, jest dla nas ważne, ażebyśmy ustrzegli swój kraj od obcego jarzma. Na horyzoncie politycznym zarysowują się kontury angielsko - amerykańskiego kompromisu, który oprzeć się ma na planie podziału kraju na część arabską, która ma się połączyć z Transjordanią i ma być oddana pod wpływy angielskie, oraz część żydowską pod wpływami amerykańskimi.

Jesteśmy przeciwko podziałowi jesteśmy zwolennikami nawiązadzieliśmy w tym psychologicznie przygotowanie do wojny. Jedyna prawdziwa linia podziału świata dzieli zwolenników pokoju i postępu od podżegaczy wojennych i reakcji. Państwo żydowskie znajduje się obecnie w pierwszym stadium wyzwalania się od imperialistycznego jarzma. Zerwało ono zaledwie kajdany bezpośredniego panowania obcego i teraz grozi mu ujarzmienie pośrednie, zamaskowane. W walce o istotną niepodległość kraj nasz zwycięży, jeżeli zmobilizuje wszystkie swoje materialne i duchowe siły i jeżeli przyjdą mu z pomocą wszystkie siły antyimperialistyczne, które istnieją we wszystkich stronach świata, tak na zachodzie jak i na wschodzie, tak na Bliskim Wschodzie, jak i na Dalekim.

Dwie są przyczyny, dla których jesteśmy zwolennikami nawiązania bliskich stosunków pomiędzy Izraelem a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej: Po pierwsze dlatego, bo państwa te z zasady pomagają wszystkim narodom w ich walce o wyzwolenie z pod imperialistycznego jarzma. Po drugie dlatego, bo im ściślejszy będzie nasz związek z państwami antyimperialistycznymi, tym większa będzie nasza gospodarcza i polityczna niezależność. Jesteśmy

(Dokończenie na str. 7-ej)

Społeczeństwo żydowskie a Związek Radziecki

Przemówienie dr. Adolfa Bermana, członka Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na drugim Zjeździe Krajowym Towarzystwa we Wrocławiu

Przemawiam w imieniu społeczeństwa, które złożyło najstraszliwszą hekatombę ofiar w okresie najazdu hitlerowskiego, które straciło przeszło 3 miliony zamordowanych męczenników i poległych bojowników w walce z faszyzmem.

Z pożogi ocalała nie wielka garstka. Ci, co ocaleli, mają świadomość tego, że swe życie i wolność zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu i jego niezwyciężonej Armii Czerwonej. Dla nas, działaczy żydowskiego ruchu podziemnego w okresie okupacji, powstańców w getcie warszawskim i partyzantów żydowskich — jedynym źródłem nadziei i otuchy, jedyną gwiazdą przewodnią była gwiazda Związku Radzieckiego. Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego i dzięki pomocy demokratycznego Rządu R. P. może obecnie ocalała garstka niespełna 100.000 Żydów polskich pracować spokojnie i produktywnie w setkach spółdzielni wytwórczych, w fabrykach, kopalniach i hutach, może krzewić swą narodową kulturę, swą literaturę i naukę, tworzyć swe szkoły i teatry, brać czynny udział w odbudowie kraju i w życiu swego narodu.

60% ludności żydowskiej w Polsce żyje i pracuje na Ziemiach Odzyskanych, na Dolnym Śląsku i w Szczecinie. Sprawa nietykalności Ziem Odzyskanych, to sprawa życiowa nie tylko dla narodu polskiego, jest to sprawa doniosła również dla społeczeństwa żydowskiego. To też Światowy Kongres Żydowski, który odbył się ostatnio w Montreux, który reprezentuje 12-to milionowy naród żydowski w 60 krajach świata, uchwalił jednomyślnie na wniosek delegacji CKŻP rezolucję przeciwko rewizjonistycznym roszczeniom szowinistów niemieckich, za utrwaleniem zachodnich granic Rzeczypospolitej. (Burzliwe oklaski).

Wszystkie organizacje, ugrupowania i instytucje żydowskie na Ziemiach Odzyskanych i w całej Polsce wezmą czynny udział w miesiącu pogłębienia przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Naród żydowski zdaje sobie sprawę, że ma Związkowi Radzieckiemu do zawdzięczenia nie tylko życie ocalałych ze szponów hitlerowskich. Po dwóch tysiącach lat powstało odrodzone państwo narodu żydowskiego, państwo Izrael. Powstało ono z potu i krwi setek tysięcy robotników, budowniczych i pionierów — chaluców z całego świata, chłopów i inteligentów żydowskich, z długoletniej walki politycznej narodowo - wyzwoleńczych stronnictw i organizacji żydowskich. Powstało z bohaterskiej walki ludowej armii żydowskiej, Hagany. Ale nie mogłoby ono powstać, nie mogłoby się oprzeć atakom anglosaskiego imperializmu i arabskiej feudalnej reakcji, gdyby nie pomoc Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej z Polską na czele. (Oklaski) Naród żydowski nigdy pomocy tej nie zapomni.

W ubiegłym tygodniu poseł państwa Izrael, wybitny działacz lewicowej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Barzilay, złożył listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy w dziejach zabrzmiały na dziedzińcu Belwederu dźwięki narodowego hymnu żydowskiego. (Burzliwe oklaski). Po raz pierwszy biało - błękitny sztandar żydowski zawisł nad gmachem, gdzie znajduje się poselstwo Izraela. (Oklaski). Sądzę, że w związku z tym będę wyrazicielem uczuć całego naszego Zjazdu, gdy prześlę płomienne pozdrowienia bojownikom Izraela, walczącym z siłami imperializmu i reakcji o niepodległe, suwerenne i demokratyczne państwo żydowskie. (Burzliwe oklaski). W pierwszym rzędzie przesyłamy pozdrowienia tym, którzy walczą z czynnikami reakcyjnymi o postępowy i ludowy charakter państwa Izrael, o jego postępową orientację i politykę zagraniczną, o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. (Oklaski).

Przed paru tygodniami przybył do Tel Avivu pierwszy poseł Związku Radzieckiego Jerszow, witany entuzjastycznie przez masy pracujące stolicy państwa żydowskiego. Nasza bratnia organizacja — Liga Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej (dawna Liga „V" — „Victoria" — pomocy dla Armii Czerwonej) zorganizowała potężny wiec manifestacyjny z udziałem dziesiątków tysięcy ludzi. Dzień przybycia poselstwa Związku Radzieckiego był wielkim świętem w państwie żydowskim.

Obecnie setki tysięcy robotników i antyfaszystów żydowskich na całym świecie mobilizują swe siły przeciwko atakom reakcji i podżegaczy wojennych, przeciwko neo - faszyzmowi i antysemityzmowi, rosnącemu z dnia na dzień w krajach kapitalistycznych. Łączy ich wszystkich niezłomna wola walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Niepodległość i Socjalizm. Czują się związani z międzynarodową klasą robotniczą i siłami postępu, z wielkim frontem walczących ludów świata.

Wszelki wyłom w tym zwartym antyimperialistycznym froncie uważamy za zbrodnię. To też potępiamy jak najostrzej politykę obecnych władców Jugosławii. Probierzem postępu jest i pozostanie stosunek do Związku Radzieckiego, (oklaski). Kto zmienia stosunek do Związku Radzieckiego, zdradza walkę o wolność i niepodległość narodów, o postęp społeczny. (Oklaski).

Dziwna jest zbieżność losów narodu polskiego i żydowskiego. Oba narody najstraszliwiej cierpiały pod jarzmem hitlerowskim, oba wspólnie walczyły z okupantem, oba odzyskały swą niepodległość dzięki Związkowi Radzieckiemu, obu narodom grożą obecnie te same imperialistyczne i reakcyjne siły. Niech się więc i teraz zewrą wysiłki obu narodów.

Niech żyje braterstwo broni polskiej i żydowskiej demokracji!

Niech żyje międzynarodowy front walki z imperializmem i reakcją!

Niech żyje bastion postępu i pokoju, niezwyciężony Związek Radziecki! (Burzliwe oklaski).

(Dokończenie ze str. 6-ej)

głęboko zainteresowani w utrzymaniu jak najściślejszych stosunków z naszymi braćmi w Ameryce i Anglii, ze społeczeństwami żydowskimi w dominiach i w innych krajach. Potrzebna jest nam ich moralna i materialna pomoc. Jesteśmy też zainteresowani w utrzymaniu dobrych stosunków z wymienionymi krajami pod warunkiem, że te stosunki nie będą uszczuplały naszej samodzielności i suwerenności.

Pragniemy pokoju i przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami, które będą respektować samodzielność naszą i niepodległość i nie będą usiłowały narzucić nam swego panowania.

Chcemy mieć państwo wolne na zewnątrz i wewnątrz.

Mosze Sneh

---

gnis

Zjednoczenie partyj robotniczych

Dnia 8 grudnia b. r. odbędzie się Kongres Zjednoczeniowy dwu partyj polskiego proletariatu, Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. W ten sposób położony zostanie kres rozbiciu w polskim ruchu robotniczym. Klasę robotniczą reprezentować będzie w Polsce Ludowej jedna potężna, zjednoczona partia.

Dwa nurty w polskim ruchu robotniczym, rewolucyjny i reformistyczny, były odbiciem analogicznego rozbicia w międzynarodowym obozie lewicy. Swą ugodową, kapitulancką polityką wobec kapitału, antymarksistowskimi teoriami o „pokojowym wrastaniu w socjalizm", antyrobotniczą „taktyką wyboru mniejszego zła", parlamentarnym gadulstwem, kunktatorstwem i oportunizmem w momentach, które wymagały szybkiej i radykalnej decyzji, wiedli przywódcy reformistyczni klasę robotniczą od porażki do porażki. Socjaldemokratyczni przywódcy stali się pachołkami burżuazji. Wolnościowe, socjalistyczne hasła stały się dla nich tylko szczeblem do osobistej kariery. Oni to, popełniając z uporem wciąż te same błędy, przygotowali grunt pod wzrost wpływów faszystowskich.

Masy robotnicze żądały jednak realizacji swoich żądań. Uczciwa część obozu socjalistycznego żądała wyciągnięcia wniosków z błędnej polityki reformistycznych przywódców wstąpienia na drogę walki rewolucyjnej i jednolitego frontu klasy robotniczej.

Analogiczna była sytuacja w polskim obozie robotniczym. Lewicowi działacze PPS, t. zw. lewicowa opozycja ze Stanisławem Dubois, Norbertem Barlickim, Adamem Próchnikiem i innymi, żądali rewizji polityki PPS, jednolitego frontu z partią komunistyczną i solidarnej zdecydowanej walki z sanacją i jej usiłowaniami sfaszyzowania kraju, wspólnej walki o pokój i socjalizm. Prawicowe kierownictwo przedwojennej PPS zwalczało jednak w zacięty sposób wszystkie przejawy działalności lewicowej opozycji, posługując się często metodami prowokacji.

W okresie okupacji te zasadnicze różnice doprowadziły do rozbicia PPS na zdradziecką, prawicową W.R.N. i na lewicową RPPS, której trzon stanowiła dawna lewicowa opozycja. RPPS stała się też trzonem nowej PPS w wyzwolonej Polsce.

Ale i w linii odrodzonej PPS częste były wahania. Były one w znacznym stopniu wynikiem przenikania elementów wuerenowskich, które na rozkaz zagranicznych ośrodków usiłowały rozsadzić PPS od wewnątrz i wykorzystać jej ramy organizacyjne dla prowadzenia swej własnej, antyludowej polityki. Zasadniczym błędem PPS był brak leninowskich metod pracy. Nad PPS zaciążyła jej dawna reformistyczna przeszłość. Opacznie pojęta „demokracja wewnętrzna", brak samokrytyki, oportunizm w stosunku do elementów wrogich, nie zrozumienie roli partii jako awangardy klasy robotniczej — takie były zasadnicze błędy, które wymagały szybkiej likwidacji.

Okres przygotowań do zjednoczenia został przez PPS wyzyskany do przezwyciężenia oportunistycznych tendencji i oczyszczenia partii od elementów klasowo, politycznie i moralnie wrogich. Obecnie nie ma między PPR i PPS żadnych takich różnic, które usprawiedliwiałyby istnienie dwu oddzielnych partii.

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej będzie jedyną reprezentantką robotników polskich. Będzie ona partią marksistowsko-leninowską, awangardą klasy robotniczej. W pracy swej opierać się będzie na doświadczeniach zarówno obu odłamów polskiego ruchu robotniczego, jak WKP (b) i międzynarodowej klasy robotniczej. Siła jej będzie nie tylko sumą sił obu partii. Dzięki zjednoczeniu autorytet partii niesłychanie wzrośnie; zjednoczona partia, która będzie współpracować ściśle z chłopami i inteligencją pracującą, stanie się ośrodkiem, skupiającym dokoła siebie wszystkie elementy pozytywne w narodzie, wszystkich ludzi dobrej woli. Jako najwyższa forma organizacji klasy robotniczej, stanie się zjednoczona partia w Państwie czynnikiem kierowniczym w walce i pracy, wiodącej do zbudowania Socjalizmu.

Skoncentrowanie sił całej klasy robotniczej przyśpieszy wykonanie wszystkich zadań, jakie stoją przed Polską Ludową; stanie się ono czynnikiem, przyśpieszającym wykonanie planu gospodarczego, poważnym krokiem naprzód na drodze do Socjalizmu. Skonsolidowanie wysiłków całej polskiej klasy robotniczej i całego narodu wzmocni stanowisko Polski na arenie międzynarodowej, a tym samym przyczyni się wybitnie do wzmocnienia frontu narodów demokratycznych w walce o pokój i szczęście dla całej ludzkości.

Ignis.

Z. Abramowicz (Tel-Aviv)

Burza nad Azją

Cała Azja znajduje się w stanie wrzenia. Od zachodniego do wschodniego jej krańca szerokie masy ludowe walczą, szukając drogi do nowego, lepszego życia. Również w Palestynie, gdzie toczy się wojna arabskich państw przeciwko Żydom, nie jest ona tylko wojną „narodową"; ta wojna arabskich feudałów przeciw Żydom łączy się z zaostrzoną walką z elementami opozycyjnymi, a zwłaszcza z komunistami — wewnątrz samego społeczeństwa arabskiego. Dalej na wschód toczą się wojny i walki w Indiach. Także ta walka jest walką podwójną: wojny „narodowe" w Kaszmirze i Hajderabadzie toczą się równolegle z powstaniami chłopskimi, strajkami robotniczymi, zaostrzonymi walkami społecznymi. Jeszcze dalej, na wschodnim krańcu Azji, toczy się wojna domowa pomiędzy Kuomintangem a armią ludową w Chinach, walka narodowo-wyzwoleńcza Viet-Namu z Francuzami i Indonezji z Holendrami, a na Malajach trwa powstanie komunistów i innych lewicowych elementów przeciw panowaniu brytyjskiemu i przeciw nowej „konstytucji", którą Wielka Brytania chce narzucić krajowi.

Najbardziej widoczne jednak są antagonizmy klasowe w wojnie domowej, która narasta teraz w Burmie. Burma jest krajem o powierzchni 600 tysięcy kilometrów kwadratowych (nieco większej od powierzchni Francji) i ma 17 milionów ludności. Do niedawna była Burma kolonią brytyjską; przed kilku miesiącami dopiero otrzymała od Angli polityczną „samodzielność". Z początku chcieli Anglicy zrobić z Burmy „dominium", w końcu jednak przystali na „niepodległą" republikę. ale pod warunkiem, że republika podpisze układ o przyjaźni z Anglią i uszanuje angielską własność i inwestycje w Burmie.

Walka przeciw Anglii toczyła się pod kierownictwem elementów lewicowych. Wielcy obszarnicy i feudałowie byli coprawda wielkimi „nacjonalistami", ale w drugiej wojnie światowej związali się z Japonią i utworzyli „niezależny" rząd pod ochroną Japonii; porażka Japonii odebrała im prestiż i władzę. Natomiast lewica i masy ludowe, które walczyły przed tym przeciwko Anglikom, nie dały się oszukać rzekomo „antyimperialistycznym" hasłem i kiedy przyszli Japończycy i zajęli Burmę — rozpoczęły walkę także przeciw Japończykom. Powstały oddziały partyzanckie pod dowództwem Ung-Sana, zorganizował się blok polityczny — jednolity front partyzantów, socjalistów i komunistów pod nazwą „Antyfaszystowskiej Ligi Wolności Ludu". Po klęsce Japonii, kiedy powrócili Anglicy, wznowiła Liga walkę przeciwko Anglii i wywalczyła wreszcie dla Burmy niepodległość. Rządy przeszły w ręce „Antyfaszystowskiej Ligi" i jej przywódcy — Ung-Sana. W opozycji pozostali: z prawa — kilka feudalnych i mieszczańskich ugrupowań nacjonalistycznych, i z lewa — część komunistów. W Burmie bowiem istniały dwie partie komunistyczne: jedna należała do „Ligi Antyfaszystowskiej", w której stanowiła lewe skrzydło jako umiarkowana i legalna opozycja, druga nie weszła w skład „Ligi" i walczyła o natychmiastową rewolucję narodową.

W wyborach do nowego, republikańskiego parlamentu otrzymała Liga bezwzględną większość. Ale kiedy tylko przywódcy Ligi poczuli w rękach władzę, zaraz stali się bardziej prawicowi — i komuniści zostali z Ligi wykluczeni. Jako dwie decydujące siły pozostały w Lidze partia socjalistyczna i „Ludowy Związek Ochotników", którego jądro tworzą partyzanci Ung-Sana. Programem ich była — socjalistyczna Burma: reforma rolna, upaństwowienie wielkich przedsiębiorstw, kontrola państwa nad całą gospodarką, poprawa warunków życiowych szerokich mas i t. d. W międzyczasie jednak Ung-San został zamordowany i to doprowadziło do dalszych zmian. Według wersji oficjalnej mordercami jego byli prawicowi nacjonaliści z feudalno-burżuazyjnych partii; według innych wersji mord został zorganizowany przez agentów brytyjskich, którzy liczyli na to, że po śmierci Ung-Sana kierownictwo przejdzie w ręce jego bardziej umiarkowanego zastępcy Taki-Nu, od którego można było oczekiwać większego liczenia się z interesami brytyjskimi. I tak się istotnie stało. Premierem został Taki-Nu, przywódca burmańskich socjalistów, którzy zaczęli rozwijać szeroką działalność. Wkrótce jednak wybuchło powstanie, które nie jest „narodową" ani „religijną". lecz społeczną walką. Powstanie zostało zorganizowane przez obie partie komunistyczne, które zjednoczyły się z sobą. Równocześnie nastąpił rozłam w samej „Lidze". Większość „Ludowego Związku Ochotników" żądała zawarcia zgody z komunistami, a kiedy to stanowisko zostało odrzucone, wystąpiła z „Ligi" i rozpoczęła ze swej strony walkę powstańczą.

Przyczyny wybuchu powstania — już po uzyskaniu niepodległości, powstania przeciw „socjalistycznemu" rządowi — nie trzeba długo szukać. Jak we wszystkich krajach azjatyckich, masy robotnicze i chłopskie żyją w Burmie w straszliwej nędzy, głodując i pracując na plantacjach w niewolniczych warunkach.

Obce — angielskie! — koncesje i monopole nie są tam pojedyńczymi, nielicznymi przedsiębiorstwami — nie, panują one nad całym życiem gospodarczym kraju, nad całą jego gospodarką. Kiedy nie wolno dotknąć trustów naftowych, kopalni, plantacji kauczukowych i t. d., nie może być mowy o poważniejszej poprawie bytu mas ludowych. Tak więc rząd Taki-Nu musiał ograniczyć się tylko do pozornych reform, które dotknęły zaledwie powierzchni życia.

Lud jednak wysuwa swoje żądania. Masy ludowe nie mają ochoty nawet teraz — pod „socjalistycznymi" rządami — głodować tak, jak głodowały dotąd i żyć w tych samych straszliwych, nieludzkich warunkach. Masy ludowe podnoszą się, żądają dla siebie ludzkich praw.

Niespokojnie jest dziś w Azji.

Dlatego właśnie Czang-Kai-Szek i Kuomintang nie mogą opanować sytuacji w Chinach, a Czerwone Chiny zdobywają wciąż nowe prowincje i posiadają już teraz ponad dwa miliony kilometrów kwadratowych powierzchni kraju z ludnością, wynoszącą 170 milionów głów. Lud nie zadowala się zewnętrznym, pozornym blaskiem niepodległości. Masy żądają ludzkich warunków życia, wolności i istotnej suwerenności.

Z. Abramowicz.

Ludowe Chiny zwyciężają

Od wielu lat na wschodnim krańcu Azji, w dalekich Chinach, toczą się zacięte walki; lud chiński broni swej wolności w wojnie przeciwko zdrajcy Czang Kai Szekowi. W ostatnim okresie Ludowa Armia Chińska, która prowadzi wielką ofensywę przeciw wojskom Kuomintangu, kroczy od jednego sukcesu do drugiego. Zdobycie Mukdenu, a następnie Suczou — to dwa ogromne sukcesy armii ludowej, przed którą stanęła teraz otworem droga do Nankinu; na północy natomiast, po zdobyciu Mukdenu, armia ludowa zdąża do Fuming na wybrzeżu w odległości 280 km na wschód od Pekinu.

Pod Mukdenem wpadło w ręce wojsk ludowych 250 tysięcy żołnierzy armii Czang Kai Szeka, tzn. około 39 dywizji. Dywizje te uzbrojone były całkowicie przez Stany Zjednoczone. W wyniku tego zwycięstwa wielka ofensywa w Mandżurii ma się właściwie ku końcowi. Rządowi nankińskiemu odebrany został obszar 1.362 tysięcy kilometrów kwadratowych z około 20 milionami ludności. Jest to najbardziej uprzemysłowiona część Chin.

W Suczou znajdowało się również 250.000 żołnierzy Czang Kai Szeka; tylko część tych żołnierzy została ewakuowana.

Suczou znajduje się o 200 mil na północo - zachód od Nankinu i stanowi kluczową pozycję na drodze do stolicy Chin kuomintangowskich. Obecnie jedynym bastionem. oddzielającym wojska ludowe od Nankinu, jest Peng-Pu.

W ten sposób ostatnie sukcesy wojsk ludowych nie tylko wyjaśniły zupełnie sytuację w Mandżurii. ale będą miały również ogromny wpływ na dalszy rozwój wypadków w Chinach środkowych. Omawiając sytuację na froncie komentator radiowy armii ludowej oświadczył, że w przeciągu roku reżim Kuomintangu zostanie ostatecznie zlikwidowany i że będą utworzone pokojowe, zjednoczone, demokratyczne Chiny.

W istocie, sytuacja w Chinach wzbudziła najwyższe zaniepokojenie w amerykańskich kołach rządowych. Nic w tym dziwnego: rząd Czang Kai Szeka przygotowuje się do wyjazdu z Nankinu, z którego ewakuowano już częściowo ambasady i przedstawicielstwa zagraniczne; amerykański konsul w Szanghaju wezwał obywateli Stanów Zjednoczonych do opuszczenia miasta. Sytuacja gospodarcza, a w szczególności żywnościowa na terenach, zajętych jeszcze przez wojska rządowe, pogarsza się z dnia na dzień: w Szanghaju ogłoszono nowy oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania, który jest przeszło ośmiokrotnie wyższy od wskaźnika, ogłoszonego dnia 15 sierpnia br. Na przyszłość przewiduje się ogłaszanie nowych wskaźników co dwa tygodnie.

Strajki i rozruchy głodowe obejmują coraz to nowe okręgi Chin kuomintangowskich. Rząd Czang Kai Szeka przestaje panować nad sytuacją ekonomiczną centralnej części kraju. W Szanghaju, mimo brutalnej akcji policji, ludność atakuje sklepy żywnościowe, które w związku z inflancją odmawiają sprzedaży żywności.

Rozruchy głodowe przeniosły się do Nankinu, gdzie tłum robotników zaatakował handlową dzielnicę, opanowując pełne zapasów magazyny kupców prywatnych.

Poważny ferment ogarnął również armie Kuomintangu. Żołnierze Czang Kai Szeka masowo przechodzą na stronę wojsk ludowych. często wraz z całym dowództwem.

Natomiast duch armii ludowej jest doskonały. Trwająca od wielu lat w walce z rodzimą reakcją i obcym imperializmem armia ta, pod wodzą Mao Tse Tunga, wybitnego dowódcy wojskowego i polityka, wodza chińskich mas ludowych, kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

Wojna, tocząca się w Chinach jest wielką rewolucją ludowo-demokratyczną. Na czele tej rewolucji walczy chińska partia komunistyczna.

Aż do obecnych wielkich zwycięstw obraz wojny domowej w Chinach był następujący:

W ciągu dwu lat od lipca 1946 r. do czerwca 1948 r. armia ludowa odparła ofensywę 4,300 tysięcy wojsk Czang Kai Szeka, po czym przeszła do natarcia. W ciągu tych dwu lat żołnierze armii ludowej położyli trupem i wzięli do niewoli 2,640 tysięcy żołnierzy i oficerów Czang Kai Szeka.

Przed rozpoczęciem ofensywy terytorium wyzwolonych okręgów Chin obejmowało 2,350 tysięcy kilometrów kwadratowych, tj. 24,5 procent całego obszaru kraju, wynoszącego 9,950 tysięcy kilometrów kwadratowych. Okręgi wyzwolone zamieszkiwało 168 milionów mieszkańców, tj. 35,3 procent całej ludności Chin, wynoszącej 475 milionów ludzi. Przed ofensywą w rękach armii ludowej znajdowało się 586 miast, tj. 29 procent wszystkich miast, których jest w Chinach 2,009.

W wyniku ostatnich zwycięstw armii ludowej stan posiadania Chin demokratycznych wzrósł bardzo znacznie. Co ważniejsza, przeprowadzone operacje mają niesłychane znaczenie strategiczne i staną się punktem wyjścia dalszej, zwycięskiej ofensywy. Ludowe Chiny kroczą ku ostatecznemu zwycięstwu.

E. F.

FLOTA IZRAELA

Warszawa (B.I.P.I.) Od 14-go maja do 1-go października, czyli w ciągu czterech i pół miesiąca, przybyło do Izraela około 44 tysięcy Żydów. Od chwili powstania państwa Izrael otwarły się szeroko wrota prastarej Ojczyzny. Państwo przyjmuje dziesięć tysięcy imigrantów co miesiąc. Tak wielka imigracja wymaga własnej floty imigracyjnej, która by mogła sprostać wymogom masowego i szybkiego transportu. Naród żydowski stworzył zaczątek tej floty w ciągu ostatnich trzech lat panowania brytyjskiego w Palestynie. Zakupiono około sześćdziesięciu statków dla celów tak zwanej nielegalnej (bez wiz angielskich) imigracji. Pościg angielskiej floty wojennej za tymi statkami kończył się zwykle ich konfiskatą i wystawieniem na licytację. Znaczna część skonfiskowanych statków, uprzednio uszkodzonych przez Anglików, pozostała jednak w porcie Haify. Obecnie rząd Izraela wyremontował już trzynaście statków i oddał je do użytku imigrantów.

Przed rokiem na statku „Wyzwolenie" przybyło do brzegów Palestyny 1520 „nielegalnych" imigrantów, których władze brytyjskie osadziły w obozie koncentracyjnym na wyspie Cypr. Obecnie po upływie roku statek ten, trzynasty z rzędu, po całkowitym wyremontowaniu, będzie przewoził repatriantów Żydów do ich wyzwolonej Ojczyzny.

Jednocześnie Narodowe Towarzystwo Transportu Morskiego zakupiło drugi statek dla transportu imigrantów. Na cześć bohaterskiego osiedla w Negew nazwano statek „Negba". Jego zdolność transportowa wynosi 1350 pasażerów.

Państwo Izrael przetransportowało na własnych okrętach 34 tysiące imigrantów, pozostałe 10 tysięcy przybyło do kraju na statkach obcych, wynajętych. Wobec wzmagającej się fali imigracyjnej dalsza rozbudowa floty pasażerskiej jest niezbędna.

Kibuc im. Bojowników Gett na poniemieckiej ziemi

HAIFA (ŻAP) W najbliższych dniach odbędzie się uroczystość założenia nowego kibicu im Bojowników Gett. Trzon nowego osiedla kolektywnego stanowią przebywający w Izraelu uczestnicy walk w getcie Warszawy i Białegostoku z t. t. Icchakiem Cukiermanem (Antkiem) i Cywią Lubetkin na czele.

Nowy kibuc pragnie skupić przybyłych z Polski, ocalałych uczestników zbrojnych walk z niemieckim okupantem, rozproszonych obecnie w rozmaitych osiedlach oraz oddziałach Armii Izraela i „Palmach". Kibuc im. Bojowników Getta postawił sobie za cel m. in. pielęgnowanie ducha bohaterskich walk o godność i honor narodu żydowskiego i tradycji wspólnej walki z demokracją polską przeciwko hitlerowsko - faszystowskiemu ciemięzcy.

Kibuc im. Bojowników Gett osiedli się na gruntach byłej niemieckiej kolonii Waldheim w odległości 30 km. od Haify.

Rozwój portu w Tel-Aviv

Warszawa (BIPI) Port w Tel Awiwie został założony w 1936 r., gdy krwawe zajścia, sprowokowane przez reakcję arabską uniemożliwiły Żydom korzystanie z portu w Jaffie Władze mandatowe brytyjskie niechętnie odnosiły się do rozwoju nowego portu, nie asygnowały ani jednego funta na jego budowę, chociaż inkasowały wszystkie opłaty portowe i celne.

Port w Tel Awiwie jest własnością towarzystwa akcyjnego, którego głównymi akcjonariuszami są Zarząd Miejski Tel Awiwu i Powszechna Federacja Robotników Żydowskich. Do 1946 r. port był przedsiębiorstwem deficytowym, zadłużenie jego wynosiło ćwierć miliona funtów. Polepszenie sytuacji w porcie od r. 1946 umożliwiło poczynienie znacznych inwestycji. Mimo gorszych warunków naturalnych, niż port sąsiedni w Jaffie, Tel Awiw jest lepiej techn. wyposażony. W 1946 r. port w Tel Awiwie wyładował i wyekspediował 108 tysięcy ton, a w 1947 180 tysięcy ton towaru. Odpowiednio wzrosły dochody. W 1946 r. 204 tys. funtów, w 1947 421 tys. funt. W obecnym sezonie zostanie wysłanych przez port w Tel Awiwie półtora miliona skrzyń cytrusów.

W porcie jaffskim, obecnie okupowanym przez Żydów, przeładunek wynosi 3000 ton dziennie. w Tel Awiwskim 2000 t. Również przez port w Jaffie będzie eksportowanych w obecnym sezonie półtora miliona skrzyń cytrusów.

Wykwalifikowani robotnicy portowi zarabiają około dwóch i pół funta dziennie, za pierwsze 3 godziny nadliczbowe (ponad 8 godzin) dodatek wynosi 25%, a za następne tudzież za pracę nocną 50%. Tragarze nie zrzeszeni w spółdzielni pracy zarabiają jeden i trzy czwarte funta dziennie.

Obecnie są opracowywane plany i kosztorysy głębokowodnego portu, by okręty mogły przybijać wprost do brzegu, jak to się dzieje w porcie hajfskim. Przypuszczalne koszta tych inwestycji wyniosą około dziesięciu milionów. Tak wielkie przedsięwzięcie jest ponad siły obecnych właścicieli portu. Po zakończeniu wojny, tą doniosłą sprawą zajmie się rząd Izraela

AMAR

Ptak

W lecie 1942 r. produkował się na jednej z ulic getta pewien sławny magik.

Pod gołym niebem, na ulicy
Namiot swój rozbił słynny mag
Nad wejściem dziwny widniał znak
Symbol straszliwej tajemnicy.

A w środku tłum szyderczy zamarł...
Zaś słynny mag w turbanie z gwiazd
Patrzał się w ogień, który gasł
I ręce wznosił niby szaman.

Seans rozpoczął się: żonglerka
Talerzy i płonących kół
Na ręku mistrza ciężki stół
Wirował zwinnie, jak tancerka.

A później połykanie ognia
I migocących, cienkich szpad
W ciemności, zda się, mistrz to bladł,
To znów rozbłyskał jak pochodnia.

Aż wreszcie wbił mu w ciało miękkie
Połyskującą szablę ktoś
A mag, przebity nią nawskroś
Uśmiechał się i kłaniał z wdziękiem.

Na koniec coś cylindrem jeszcze
Przykrył starannie wielki mag
Uchylił — i uleciał ptak
I zaraz poszybował w przestrzeń.

Wzleciał, jak gdyby światło rakiet
Jak pocisk wzbił się ponad mur
Jeszcze pozostał spoza chmur
Przeświecającym, nikłym znakiem.

Mag długo wzrokiem żegnał ptaka
Miał w oczach łzy, a w głowie szum
Wreszcie obejrzał się na tłum,
A tłum, wpatrzony w niebo, płakał. —

(Archiwum C. Ż. K. H.)

Wojsko Izraela święci dzień kolonizacji

Warszawa (BIPI) Żydowska kolonizacja rolna, która rozpoczęła się w 80-ych latach ubiegłego stulecia, stanowi jeden z fundamentów nowopowstałego Państwa Izrael. Również kolebką dopiero przed półrokiem zorganizowanego Wojska Izraela była wieś. Szturmowe oddziały samoobrony żydowskiej „Palmach" zostały w ciągu siedmiu lat ubiegłych wyćwiczone w nielegalnych obozach w komunach rolnych (kibucach).

Tworzenie nowych osiedli wiejskich nie ustało również podczas obecnej wojny wyzwoleńczej. Kolektywy pionierów, wychowanych i wyszkolonych w organizacjach młodzieżowych do praktycznej pracy na roli w dawnych osiedlach, zostają zwolnione ze służby wojskowej i zakładają nowe osiedla w pasie granicznym.

Od października br. począwszy i w ciągu następnego roku powstanie kilkadziesiąt osiedli, opartych na różnych typach spółdzielczości rolnej. Obszar terenów, wyznaczonych dla nowej kolonizacji wynosi około pół miliona dunamów czyli 50 tysięcy hektarów. Liczba kolonistów wyniesie około 20 tysięcy ludzi, z tego połowa osiądzie w Negew.

By zadokumentować silne więzy, łączące Wojsko Izraela a żydowską kolonizację rolną, obchodziło wojsko 19 października uroczyście Dzień Kolonizacji. W dniu tym, święciła wieś żydowska wspólnie z Wojskiem Izraela sojusz obrońców i pionierów, przypieczętowany krwią najlepszych synów i córek Narodu.

„Palestyna w walce o wolność"

Nakładem wydawnictwa „Książka" ukazała się w serii „Z zagadnień międzynarodowych" broszura Stanisława Brodzkiego p.t. „Palestyna w walce o wolność".

Broszura, zawierająca 54 strony druku, składa się z trzech części. W pierwszej omawia autor historię trzydziestu lat władzy brytyjskiej w Palestynie. W części drugiej, zatytułowanej „Narody Palestyny dojrzewają do samodzielności", omawia autor przemiany, jakim uległo zarówno społeczeństwo żydowskie, jak i arabskie w Palestynie, oraz dość szczegółowo analizuje układ sił politycznych wśród Żydów i Arabów. Część trzecia wreszcie poświęcona jest ostatniemu etapowi walk Żydów o niepodległe państwo.

Autor broszury potraktował temat poważnie i z dużym obiektywizmem. Pomimo pewnych nieścisłości, broszura może odegrać, zwłaszcza dla społeczeństwa polskiego, ważną rolę źródła wiadomości o Palestynie oraz istocie i znaczeniu żydowskiej walki wyzwoleńczej.

„Wojna w Palestynie jest walką z imperializmem. Jej pierwszym dotychczasowym wynikiem jest powstanie państwa Izrael. Jest to cios dla imperializmu, bo ogranicza jego pole działania, bo daje siłom niepodległościowym lepsze możliwości rozwoju i walki, bo stwarza dla klasy robotniczej antyimperialistyczną bazę na Bliskim Wschodzie".

Stanisław Brodzki

„Palestyna w walce o wolność" wyd. „Książka". 1948.

Walka o „Palmach"

Fala oburzenia przelewa się przez masy ludowe państwa Izrael. Mieszczańskie i reformistyczne ugrupowania, stanowiące większość w rządzie i w dowództwie armii, zdecydowały się rozwiązać Komendę „Palmachu", oddziałów szturmowych dawnej Hagany, obecnie armii Izraela.

Co spowodowało ten zamach na „Palmach"? Przecież wszystkim wiadomo, że „Palmach" to bohaterski trzon armii, jej kręgosłup i motor. Jedynym „grzechem" tej formacji wojskowej jest fakt, że posiada ona lewicowe oblicze ideowe, że związana jest z naszą bratnią lewicową Zjednoczoną Partią Robotniczą, że rekrutuje się przeważnie z uświadomionych robotników i członków komun rolnych (kibuców). Jest to istotnie Armia Ludowa i stąd wściekłość burżuazji i jej reformistycznych pomocników.

Klasa robotnicza Izraela nie pozwoli jednak na zlikwidowanie „Palmachu". Odbywają się obecnie w całym kraju, w miastach i wsiach, potężne wiece protestacyjne, zwołane przez Zjednoczoną Partię Robotniczą. Organ naszej bratniej parii ukazuje się ostatnio z białymi plamami w wyniku ciągłych konfiskat. Uległ konfiskacie artykuł wstępny w sprawie ataku na „Palmach". Redakcja zamieściła na tle białej plamy bojową pieśń „Palmachu". Cenzura skonfiskowała również odezwę w tej sprawie. Tekst tej odezwy zamieszczamy poniżej.

ODEZWA

W okresie wzmagającego się niebezpieczeństwa, gdy wróg codziennie narusza rozejm, gdy jednostki Palmachu znajdują się w ogniu działań na froncie — minister obrony postanowił zlikwidować Palmach i wydał zarządzenie w sprawie rozwiązania jego sztabu.

Ten niebezpieczny i szkodliwy rozkaz, który lotem błyskawicy dotarł do społeczeństwa i wojska, wywarł przygnębiające wrażenie wśród całego społeczeństwa, boleśnie dotknął setki dowódców i tysiące żołnierzy i wywołał powszechne oburzenie.

Kto w narodzie nie zna wspaniałych czynów Palmachu?

Znają je Żydzi — którzy na barkach żołnierzy „Palmachu" zostali wyniesieni na ziemię ojczystą.

Znają je wsie i osiedla graniczne, które „Palmach" ochronił przed arabskimi bandami.

Wszyscy pamiętają, że Palmach bronił konwojów, zmierzających do Jerozolimy, gdy były one jeszcze niedostatecznie uzbrojone.

Żydzi jerozolimscy doskonale pamiętają wkład Palmachu w wyzwolenie miasta z oblężenia, pamiętają o tym, że Palmach był na czele zdobywców Kastel, Katamonu i Góry Syjon.

Mieszkańcy Jerozolimy pamiętają, że oddziały Palmachu zajęły szczyty wzgórz, prowadzących do miasta.

Pamiętają wszyscy, że Palmach pierwszy utworzył drogę birmańską.

Osiedla Negewu pamiętają, że Palmach był ich obrońcą w ciągu długich, ciężkich miesięcy.

Wszystkim znana jest przodująca rola Palmachu w zajęciu Ramleh.

Wszyscy wiedzą, że Palmach obronił państwo przed awanturami terrorystów.

We wszystkich tych działaniach Palmach kroczył nie sam, lecz wspólnie z całą armią Izraela, wraz z jednostkami wojsk pogranicznych i członkami osiedli, idąc od sukcesu do sukcesu.

Wszystkie oddziały armii, które walczyły ramię w ramię z „Palmach" i całe społeczeństwo doceniają znaczenie „Palmachu" dla sprawy zwycięstwa, nie tylko w przeszłości i teraźniejszości, ale i w przyszłości.

Wszyscy rozumieją, że rozwiązanie sztabu „Palmachu" ma na celu pozbawienie go siły, wartości i zwartości.

Postanowienie ministra Obrony jest osłabieniem naszych wysiłków obronnych.

Likwidacja Palmachu nie wynika z potrzeb wojny.

Likwidacja Palmachu nie jest usprawiedliwiona względami wojskowymi.

Likwidacja Palmachu nie przynosi pożytku, ani narodowi, ani państwu. Są to porachunki partyjne.

Likwidacja „Palmachu" wzmacnia wrogów zewnętrznych i wrogów państwa oraz demokratycznej wolności wewnątrz państwa!

Likwidacja „Palmachu" jest bolesnym ciosem dla młodzieży, pionierskiej kolonizacji i chalucowego wychowania wojskowego.

Likwidacja „Palmachu" osłabia zdolność bojową wojska.

Nie dopuścimy do osłabienia naszej siły w okresie wojny!

Nie dopuścimy, by wątpliwe interesy partyjne stanęły ponad sprawami wojny!

Nie dopuścimy, by żołnierze byli prześladowani w dniach niebezpieczeństwa i walki!

Staniemy na straży „Palmachu"!

Nie zaprzestaniemy walki, dopóki nie zostanie cofnięte to zarządzenie!

Dodamy otuchy żołnierzom „Palmachu", gdziekolwiek się oni znajdują i wezwiemy ich wraz z towarzyszami z armii, by stali na straży w walce z wrogiem aż do pełnego zwycięstwa!

Komitet Centralny
Zjednoczonej Partii Robotniczej

Leopold Weber

Od Roosevelta do Trumana

...Historia miałaby charakter mistyczny, jeśli by w niej przypadki historyczne nie odgrywały żadnej roli. Przypadki te stają się same częścią składową ogólnej linii rozwoju, równoważąc się innymi przypadkami. Jednakże przyspieszenie i zwolnienie procesów historycznych w znacznym stopniu zależy od tych „przypadków"; do których zaliczyć należy też taki przypadek, jak charakter ludzi stojących na czele ruchu".

Karol Marx

Historyczny przypadek — w danym wypadku, śmierć człowieka stojącego na czele ruchu — nie może decydować o kierunku historycznego rozwoju, niewątpliwie jednak wywiera pewien wpływ na bieg rozwoju społecznego, w szczególności na oddzielne wydarzenia historyczne. Takim „przypadkiem historycznym" była śmierć prezydenta Stanów Zjednoczonych, Franklina Roosevelta.

Ze śmiercią Roosevelta siły postępu w Stanach Zjednoczonych straciły swego najbardziej wpływowego, najzdolniejszego obrońcę. W jego osobie ludzkość straciła wybitnego orędownika demokracji, płomiennego głosiciela zasady jedności i współpracy wielkich mocarstw, idei organizacji pokoju i bezpieczeństwa, i zdecydowanego bojownika przeciwko faszyzmowi i siłom reakcji. Z jego śmiercią wiąże się nagły zwrot w prawo amerykańskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, faszyzacja życia amerykańskiego, przejawiająca się w zorganizowanej kampanii ideologicznej i politycznej przeciwko ruchowi robotniczemu, antyrobotniczych ustawach tzw. „sprawdzaniu lojalności", dyskryminacjach rasowych, terrorze antymurzyńskim, podsycaniu antysemityzmu. Z jego śmiercią wiążą się przejawy tarć pomiędzy czołowymi mocarstwami, odrodzenie polityki siły, bezceremonialne, cyniczne zdeptanie zasad Karty Atlantyckiej, zawartych umów międzynarodowych, międzynarodowe intrygi, tragiczne wypadki w Grecji, interwencja w Indonezji, Chinach itd. itd.

Pierwszym ważniejszym aktem w polityce zagranicznej Roosevelta, po objęciu przez niego godności prezydenta, było ustanowienie normalnych dyplomatycznych stosunków ze Związkiem Radzieckim „by położyć kres niezdrowym stosunkom, panującym między 125 milionowym narodem amerykańskim a 160 milionowym narodem sowieckim" jak pisał w swym liście do prezydenta Kalinina 10.IX.1933 r. Pierwszym krokiem w polityce wewnętrznej kraju była ustawa znana pod nazwą „NIRA", która wprowadza postępowe ustawodawstwo socjalne i szeroką ingerencję państwa w prywatno-kapitalistyczną działalność w przemyśle. Był to nowy kurs na szarego, zapomnianego człowieka, przeciwko usiłowaniom wielkiego kapitału, zmierzającym w kierunku przeistoczenia połowy mieszkańców Stanów w przemysłowe mięso armatnie. Nowy kurs ustanawia najwyższą długość dnia roboczego i minimum zapłaty, skrócenie dnia roboczego bez obniżki płac, wprowadza 48 godz. tydzień pracy dla kobiet i małoletnich, przymusowe umowy zbiorowe, pensje dla starców i pomoc dla bezrobotnych itd. Wprowadza państwowe regulowanie stosunków wzajemnych między przemysłowcami, między przemysłowcami a robotnikami, organizację robót publicznych, stałe ceny, ustala wielkość produkcji, kredytowanie farmerów, drobnych kupców i rzemieślników, wprowadza ustawy ograniczające spekulacje giełdziarskie itp.

Rozumie się, że Roosevelt nie chciał naruszyć podstaw kapitalizmu; sens tych ustaw polegał na tym, by ująć w karby najbardziej drapieżnych przedstawicieli kapitału, oraz na pewnym wzmocnieniu regulującego czynnika w gospodarce. Politykę tę przeprowadzał zdecydowanie, w uporczywej walce z wrogą reakcją: w walce tej zyskał poparcie i popularność wśród szerokich mas ludzi pracy i postępowych sił swego kraju.

Byłoby również w zasadzie błędnym i niemarksistowskim twierdzenie, przypisujące zmianę kursu polityki amerykańskiej zmianie personalnej na stanowisku prezydenta. Byłoby to ignorowanie decydującego czynnika ekonomicznego i politycznego układu sił światowych.

Druga wojna światowa znacznie wzmocniła siły, popychające Stany Zjedn. w kierunku zewnętrznej ekspansji ekonomicznej i agresji politycznej. W czasie wojny wzrósł potencjał przemysłu amerykańskiego o 25 miliardów dolarów. Ogólny wzrost zdolności produkcyjnej osiągnął cyfrę 40%, amerykański kapitał finansowy nagromadził ogromne rezerwy pieniężne. Siłą praw rządzących w gospodarce kapitalistycznej, kapitał finansowy dąży do rozszerzenia sfery swoich wpływów, do zdobycia nowych rynków zbytu, dla nadmiaru swoich towarów i zyskownej lokaty kapitałów. Czarny cień nadciągającego widma — groźnego kryzysu ekonomicznego, bezrobocia, masowych bankructw, krachu finansowego — pada na amerykańską prosperity. Kierownictwo życiem politycznym spoczywa w rękach tej klasy, która włada kolosalnymi zasobami kraju, środkami produkcji, a przede wszystkim w rękach sześćdziesięciu rodzin amerykańskich; magnaci naftowi, stalowi, chemiczni, właściciele potężnych monopoli i trustów, Hoover, Dupont, Gray, Rockefeller, Mellor, Carneggie, Morgan, Lunde, Grifford, to nie tylko dyktatorzy gospodarczy St. Zjedn.; są oni faktycznym, nieoficjalnym, niewidzialnym rządem Stanów Zjednoczonych. Posiadają oni większy wpływ na Biały Dom, niż arystokracja na dworze Ludwika XIV, czy cara Mikołaja. Ich potęga jest bez porównania większa, niż potęga kardynała Richelieu, Metternicha czy D'Israeli, oni to mają decydujący wpływ na kierunek polityki Waszyngtonu.

Jeśli przed drugą wojną światową wewnętrzne przeciwieństwa w łonie państw imperialistycznych były czynnikiem decydującym w układzie sił światowych, i okazały się ostrzejsze, silniejsze, niż przeciwieństwa dwu systemów, to po drugiej wojnie charakterystyczną cechą kształtującej się konstelacji politycznej jest zredukowanie tego momentu do roli drugorzędnego czynnika, a na pierwszy plan, jak dotąd, wysuwają się przeciwieństwa dwóch systemów.

Stany Zjednoczone stały się po wojnie najpotężniejszym państwem kapitalistycznym, i chociaż widoczne są tam od dawna oznaki kryzysu strukturalnego systemu kapitalistycznego, to mimo wszystko kapitalizm jest tam jeszcze dość silny. Dotychczas nie ma w Stanach Zjednoczonych masowej rewolucyjnej partii proletariatu. Wiara w ustrój kapitalistyczny jest tam jeszcze silna i głównym zadaniem polityki jest wzmocnienie pozycji kapitału w kraju i obrona tego systemu na całym świecie. Ostrze tej polityki skierowane jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który od 30 lat buduje i rozszerza gospodarkę i ustrój polityczny na zasadach socjalizmu, i tym narodom, które obrały drogę demokracji ludowej.

Ale Roosevelt zrozumiał, że świat zmienia swe oblicze, że narody świata chcą pójść inną drogą, że narasta konflikt między narodami kolonialnymi a imperializmami, że

(Dokończenie na str. 11-ej)

Rezolucje polityczne K. C. Zjednocz. Partii Robotniczej Izraela

1) K. C. Zjednoczonej Partii Robotniczej domaga się od Tymczasowego Rządu udaremnienia wszelkiej próby zmierzającej do uszczuplenia granic państwa Izrael, ograniczenia jego możliwości kolonizacyjnych, przekształcenia terenów kraju w bazy imperialistyczne, naruszenia suwerenności i niepodległości państwa oraz unicestwienia perspektyw scalenia kraju. Państwo Izrael powinno wszelkimi środkami, będącymi w jego rozporządzeniu, przeciwstawić się knowaniom, zmierzającym do oderwania Negewu lub jego części.

2) Rząd Izraela winien sprzeciwić się przyłączeniu jakichkolwiek części Palestyny do agresywnych państw oraz odrzucić wszelkie porozumienie z Transjordanią — wasalnym państwem Wielkiej Brytanii — oparte na zasadach włączenia do niej terenów kraju, które zostały objęte w ramach unii ekonomicznej Palestyny zgodnie z uchwałą ONZ.

3) K. C. Zjednoczonej Partii Robotniczej podkreśla, iż działalność większości ONZ — ustalenie jednostronnego aparatu nadzorczego w Palestynie bez udziału ZSRR i państw demokracji ludowej, ograniczenie imigracji oraz propozycje rozjemcy, zmierzające do uszczuplenia obszaru państwa Izrael i jego suwerenności — oznacza bezwzględne sprzeniewierzenie się uchwale ONZ z 29 listopada 1947 r.

Państwo Izrael winno domagać się pomocy ONZ przeciwko nieustannej agresji arabskiej oraz sprzeciwić się każdej instancji lub aparatowi, które będą działały w Palestynie z ramienia ONZ, lecz nie zostaną skompletowane za zgodą 5-ciu wielkich mocarstw i wyłączą faktycznie udział Związku Radzieckiego.

4) Rząd Izraela winien odrzucić propozycje mediatora, przedłożone Generalnemu Zgromadzeniu ONZ i ogłosić, iż nie mogą one służyć za podstawę do pertraktacji. Rząd winien uczynić wszystko na forum ONZ celem odrzucenia w całości sprawozdania mediatora.

5) Postulaty w świetle wniosków wypływających ze stanu wojennego.

Naród żydowski zaakceptował w swoim czasie uchwałę z 29 listopada 1947 r., jako podstawę do pokojowego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Państwo Izrael uważa również obecnie w przeciwieństwie do planu Bernadotte'a uchwałę z 29 listopada za podstawę do pokojowego rozwiązania przy jednoczesnym udzieleniu gwarancji i wniesieniu poprawek mających na celu umożliwienie obrony państwa w świetle doświadczeń z okresu wojennego:

a) między państwem Izrael a Jerozolimą powinna być ustalona nieprzerwana łączność terytorialna;

b) należy zapewnić żydowski charakter Jerozolimy oraz unicestwić wszelkie knowania zmierzające do przekazania miasta lub jego części pod władzę arabską, czy też anglo-saską — pod płaszczykiem umiędzynarodowienia, z wyłączeniem współpracy zasadniczych czynników O.N.Z.;

c) Galilea Zachodnia winna pozostać w granicach państwa Izrael;

d) dożywotne kluczowe punkty strategiczne na granicach winny być włączone do państwa Izrael;

e) należy ustanowić unię ekonomiczną między państwem Izrael a samodzielnym państwem arabskim w pozostałej części Cisjordanii. Na czele tego państwa powinien stanąć rząd o charakterze demokratycznym, który sprzeciwi się przekazaniu baz strategicznych obcym mocarstwom. Rząd Izraela winien udzielić pomocy temu państwu oraz żądać, by ONZ poparło siły w świecie arabskim, sprzeciwiające się próbom włączenia jakiegokolwiek obszaru Palestyny do sąsiednich państw, jak również przekazania władzy nad tymi obszarami uzupatorskim rządom palestyńskim. Rząd Izraela winien udzielić poparcia tym czynnikom arabskim, które walczą o realizację uchwały ONZ i zamierzają utrzymać pokojowe stosunki z Izraelem.

6) Imperialistyczne knowania oraz agresja reakcyjnego kierownictwa arabskiego przeciwko żydowskiemu skupisku i państwu Izrael — stanowiły główny czynnik, który spowodował ucieczkę setek tysięcy Arabów z kraju. Ci uchodźcy powinni wyciągnąć wniosek z tej sytuacji i walczyć o demokratyczne kierownictwo w łonie narodu oraz o prawdziwy pokój z narodem żydowskim i państwem Izrael.

Z chwilą ustanowienia pokoju, rząd Izraela winien umożliwić powrót uchodźców miłujących pokój, który uznają suwerenność państwa Izrael.

Rząd winien również przyjąć tych uchodźców w ramach państwowej polityki planowania i rozwoju kraju.

Dar żydostwa polskiego dla Izraela

Społeczeństwo żydowskie w Polsce przeprowadziło zbiórkę pieniężną na rzecz wojska Izraela. Za zgodą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za zebrane pieniądze zostały zakupione 2000 ton kukurydzy, którą statek polski „Toruń" przewiózł do Haify.

Kierownik Wydziału Aprowizacji przy Rządzie Izraela A. Perelson oświadczył przy tej okazji:

„Przed kilku miesiącami zamówiliśmy zagranicą większą ilość kukurydzy, za którą musieliśmy zapłacić dewizami. Należy podkreślić z uznaniem pomoc Rządu Polskiego przy przekazaniu tego daru, który jest nam szczególnie drogi jako przejaw solidarności narodu żydowskiego w walce przeciwko wrogom, którzy powstali przeciw młodemu państwu Izraela".

**

W organie Światowego Związku „Poalej Sjon" lewicy „Najwelt" wychodzącym w Tel Avivie, ukazał się poniższy artykuł.

Do portu w Tel Avivie przybył z Gdyni okręt polski „Toruń" z ładunkiem 150 wagonów (2 miliony kg.) kukurydzy dla państwa Izrael. Ładunek ten nie został zakupiony w Polsce; jest on **darem żydostwa polskiego**, które chciało w ten sposób pomóc społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie w jego walce przeciwko wrogom narodu i wrogom postępu, chciało pomóc państwu w przezwyciężeniu chwilowych trudności i w kontynuowaniu budownictwa w czasie wojny.

Środki, potrzebne do zakupienia tak ważnego dla nas artykułu żywnościowego, pochodzą z akcji zbiórkowej, zorganizowanej przez Centralny Komitet Żydów w Polsce i wyniosły 115 milionów złotych, nie licząc kosztowności, które kobiety żydowskie oddawały dla bohaterskich bojowników Izraela.

Zakupu kukurydzy dokonano po naradzie z miarodajnymi czynnikami Izraela i przy pełnej życzliwości Rządu Polskiego.

Słusznie pisze organ C.K.Ż.P., „Dos Naje Łebn", że „dar Żydów polskich dla walczącego państwa Izrael jest wyrazem wysokiego stopnia uświadomienia narodowego i jedności żydostwa polskiego".

„Społeczeństwo żydowskie w Polsce — pisze dalej organ C.K.Ż.P.—będzie również w przyszłości udzielało jak najdalej idącej pomocy Izraelowi. Jest to nakazem chwili. Wszystko dla Izraela! Wszystko dla zwycięstwa!"

„Nie ulega wątpliwości, że ten wyraz braterskiej pomocy i solidarności żydostwa polskiego zwiąże jeszcze bardziej społeczeństwo żydowskie w Polsce z państwem Izrael".

Ze swej strony pragniemy dodać: Dar żydostwa polskiego wzmocni naszego ducha walki. Z tych ziarn, które nam przysłano, tchnie na prawdę duch naszych braci w Polsce, którzy wiedzą, że nasza walka o wolne państwo Izrael jest nie tylko walką o tych, którzy znajdują się tu, w Palestynie, lecz również o nich, jak o Żydów z wszystkich krajów całego świata. Budujemy wolny dom, w którym ma swą część każdy Żyd i każdy Żyd może w nim znaleźć miejsce. A któż zasługuje na to bardziej od Żydów polskich, których udział w budownictwie palestyńskim w ciągu ostatnich trzydziestu lat jest wprost nie do oszacowania, tak, jak nie do objęcia jest ogrom katastrofy, która nas dotknęła wskutek zagłady Żydów polskich.

Dziękujemy Wam, bracia w Polsce, dziękujemy wielu tysiącom robotników żydowskich, którzy w tak szlachetny sposób, mimo, że są teraz tylko drobną garstką, dowiedli swego oddania i przywiązania do państwa Izrael i jego ciężkiej walki, dziękujemy towarzyszom ze Zjednoczonej Partii „Poalej Sjon", którzy włożyli tyle trudu w przeprowadzenie tej masowej akcji i dziękujemy Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce za jego cenną inicjatywę.

Nie wolno zapomnieć nigdy o ustosunkowaniu się do tej sprawy Rządu Polskiego, który tak serdecznie popierał naszą walkę o wolne państwo, i o naprawdę braterskiej pomocy robotników portowych w Gdyni i załogi „Torunia", która dowiozła ładunek do brzegów Tel Avivu.

Powracająca do Polski załoga okrętu zawiezie podziękowanie Izraela i wyrazy serdecznego uznania dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do tej cennej dla nas akcji.

(Dokończenie ze str. 10-tej)

narody kolonialne i półkolonialne nie chcą żyć po staremu. Nosił się z zamiarem doprowadzenia do rewizji całej międzynarodowej polityki, w szczególności systemu kolonialnego. Mówił o tym na konferencjach w Quebec, Casablance, Teheranie, gdzie uporczywie powtarzał, — doprowadzając Churchilla do wściekłości:—„Nie mamy zamiaru po zwycięstwie patrzeć, jak system kolonialny zniekształca rozwój wszystkich narodów azjatyckich... Nie po to walczy Ameryka, aby Anglicy mogli żyć swymi średniowiecznymi, archaicznymi ideałami. Wielka Brytania podpisała Kartę Atlantycką, a rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar zmusić ją do przestrzegania jej..., zmusić tę twierdzę kolonialną do uznania konieczności postępu... tu łączy się wszystko: Indie angielskie, holenderskie, francuskie Indochiny i angielskie prawa eksterytorialne w Chinach. Ostatecznie osiągniemy, że wiek XX-ty będzie wiekiem XX-tym".

Burżuazyjny mąż Stanu, Roosevelt, nie mógł, czy też nie chciał mo że, znieść całkowicie system kolonialny, potężną podstawę kapitalizmu. Chciał jednak ten system zreformować, przedłożył powiernictwo i opiekę nad koloniami O.N.Z., żądał podniesienia poziomu życiowego, oświaty, warunków sanitarnych w zamian za eksploatacje ich bogactw.

Był postępowym i najbardziej dalekowzrocznym burżuazyjnym mężem stanu. Jego żelazna logika, bystra wyobraźnia, zdolności oratorskie, sugestywna siła przekonywania, zdobyły mu popularność i autorytet. Bezsporne są jego zasługi w walce o zmianę polityki Stanów Zjednoczonych, o współpracę i pomoc w czasie wojny dla Związku Radzieckiego. Walczył z elementami, siejącymi nienawiść między Ameryką a Związkiem Radzieckim. Miał znaczny wpływ na bieg i częściowo rezultat wojny; jego autorytet trzymał w karbach amerykańskich prohitlerowców. Po konferencji w Teheranie powiedział: „Uważam, że Generalissimus Stalin personifikuje serce i duszę narodu sowieckiego, wierzę, że z nim i narodem sowieckim dojdziemy do trwałego porozumienia".

Śmierć Roosevelta rozwiązała ręce reakcji. Zabrakło człowieka, który był jakby żywą ilustracją słów Marksa o „przypadku" w historii. Truman tym „przypadkiem" już nie jest. Jest on dokładnym wykładnikiem drapieżnych interesów amerykańskiej burżuazji, typowym człowiekiem reżimu kapitalistycznego, wykonawcą rozkazów swojej klasy.

Leopold Weber

Akcja odczytowa tow. dr A. Bermana

W ramach kampanii politycznej, zorganizowanej przez Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą „Poalej Sjon" w związku z ostatnim rozszerzonym plenum K. C. partii, odwiedził przewodniczący K.C. tow. dr. Berman szereg największych ośrodków żydowskich w kraju i wygłosił odczyty p. t. „U progu nowej epoki". To tournée polityczno-odczytowe przekształciło się w manifestację pracującej ludności żydowskiej na rzecz idej marksistowskiego „Poalej Sjonu".

We **Wrocławiu** przybyło na odczyt w reprezentacyjnej sali „Polonii" przeszło 500 osób, które przyjęły gorąco referat tow. Bermana. Tegoż dnia odbyło się liczne zebranie partyjne wrocławskiej organizacji i wspólne posiedzenie komitetów partyjnych „Poalej Sjon" i „Haszomer Hacair". Nazajutrz odbyło się specjalne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolnym Śląsku, na którym omówione zostały aktualne zagadnienia miejscowej ludności żydowskiej i dr. Berman, jako prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, referował najbliższe zadania C.K.Ż.P.

W **Dzierżoniowie**, w jedynym mieście w Polsce o znacznym odsetku ludności żydowskiej, przybyło na odczyt w wielkiej sali Stronnictwa Ludowego przeszło 1.000 osób. Przybycie i wystąpienie publiczne dr. Bermana stało się wydarzeniem w mieście. Odczyt wywarł na tłumnie zebranych słuchaczach ogromne wrażenie.

W **Wałbrzychu**, w robotniczym mieście, w ośrodku żydowskich górników, przybyło do sali „Renaissance" przeszło 1.200 osób. Wszystkie przejścia i galerie były zatłoczone słuchaczami, którzy reagowali entuzjastycznie na wywody prelegenta. Po odczycie, podobnie jak w Dzierżoniowie, przedstawiciele młodzieży robotniczej wręczyli dr. Bermanowi wiązanki kwiatów.

W **Krakowie** odczyt odbył się w pięknej sali dawnego żydowskiego domu akademickiego, obecnie sali „Poalej Sjonu" przy ul. Przemyskiej. Na odczyt, który wygłoszony został w języku polskim, przybyło ok. 700 osób, wśród nich przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i in. Po odczycie przedstawiciele polskich robotników podziękowali dr. Bermanowi za interesujący referat. Podobnie, jak we Wrocławiu, odbyło się również w Krakowie specjalne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego z udziałem tow. Bermana.

We wszystkich wymienionych miastach odbyły się również wspólne posiedzenia komitetów „Poalej Sjonu" i „Haszomer Hacair".

W **Łodzi** odczyt tow. Bermana przekształcił się w żywiołową mamanifestację. Wielką salę kina „Włókniarz" zapełnił tłum przeszło 2.000 żydowskich robotników i ludzi pracy. Obszerny, 2½ godzinny referat tow. Bermana wysłuchany został z ogromnym zainteresowaniem i uwagą. Żywiołowy śpiew „Międzynarodówki", „Przysięgi" i hymnu robotników Izraela wyraził uczucia zgromadzonych rzesz.

W ramach akcji odczytowej odbył się również w **Warszawie** w sali **Stołecznej Rady Narodowej** referat tow. dr. Bermana, zorganizowany przez Klub Żydowskiej Inteligencji Pracującej. Na odczyt, wygłoszony w języku polskim, przybyło przeszło 200 przedstawicieli polskiej i żydowskiej inteligencji. Zgromadzenie zagaił prezes Klubu płk. dr. Fejgin. Wśród słuchaczy znajdował się szereg ministrów, posłów i wybitnych polskich działaczy politycznych i kulturalnych. Przybyli również na odczyt członkowie poselstwa państwa Izrael, owacyjnie przywitani przez całe zgromadzenie.

Rozszerzone Plenum Centralnego Komitetu Żydów w Polsce

Dnia 2 listopada br. odbyło się w Warszawie rozszerzone Plenum Centralnego Komitetu Żydów w Polsce z udziałem przewodniczących wojewódzkich komitetów żydowskich. Posiedzenie zagaił prezes Centralnego Komitetu Żydów w Polsce **dr. Adolf Berman**, naświetlając stosunek społeczeństwa żydowskiego do doniosłych przemian politycznych i społeczno-gospodarczych w Polsce i wolę żydowskich mas pracujących do czynnego udziału w budowie Polski Socjalistycznej. Mówca zobrazował obecną sytuację międzynarodową, podkreślając konieczność zmobilizowania mas żydowskich na całym świecie dokoła frontu postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele i przesłał pozdrowienia państwu Izrael, zmagającemu się z siłami imperialistycznymi i feudalnymi o swe granice i suwerenność państwową, zwłaszcza zaś klasie robotniczej i czynnikom postępowym w państwie Izrael, walczącym o jego postępowy charakter i szczerze demokratyczną orientację.

Referaty o ostatniej plenarnej sesji Światowego Kongresu Żydowskiego w Montreux wygłosili **red. Michał Mirski i dr. A. Berman.**

Referenci zobrazowali walkę, jaką postępowe skrzydło na kongresie, w skład którego wchodzili przedstawiciele społeczeństw żydowskich z państw demokracji ludowej oraz przedstawiciele proletariackich ugrupowań syjonistycznych, (związanych ze Zjednoczoną Partią Robotniczą w państwie Izrael) i grup komunistów żydowskich z różnych krajów, stoczyło z reakcyjnymi czynnikami na kongresie, zwłaszcza z reakcyjnymi zwolennikami „neutralizmu" w walce między siłami reakcji a światem postępu. Referenci zaproponowali, aby C.K.Z.P. brał w dalszym ciągu udział w Kongresie, ale zarazem podkreślili konieczność wzmożenia walki o jego ludowy i postępowy charakter.

Obszerny referat o europejskiej konferencji w Paryżu dla spraw kultury żydowskiej oraz o aktualnych zadaniach dalszego rozwoju postępowej kultury żydowskiej w Polsce wygłosił red. **H. Smolar.**

Referat o najbliższych zadaniach C. K. Z. P. i jego budżecie wygłosił sekretarz generalny C.K.Z.P. **Julian Łazebnik.**

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem Plenum przyjęło jednogłośnie przedłożone rezolucje.

„U progu nowej epoki"

Na powyższy temat odbyły się w ciągu ostatnich tygodni w Polsce, w **58 miastach**, odczyty i zgromadzenia publiczne, zorganizowane przez Zjednoczoną Żydowską Partię Robotniczą „Poalej Sjon".

Referenci omówili dokładnie sytuację międzynarodową i aktualne zadania klasy robotniczej, przemiany polityczne i społeczno-gospodarcze w Polsce w rozwoju od demokracji ludowej do socjalizmu i podkreślili wolę żydowskich mas pracujących uczestniczenia w budowie Polski Socjalistycznej. Referenci zobrazowali również obecną walkę państwa Izrael oraz jego czynników proletariackich i postępowych o niepodległość i suwerenność państwa oraz o jego szczerze postępowy i demokratyczny charakter.

Mówcy zreferowali ponadto rezolucje ostatniego rozszerzonego plenum Komitetu Centralnego „Poalej Sjonu" w sprawie aktualnych problemów walki o socjalizm oraz w sprawie sytuacji w państwie Izrael. W zgromadzeniach uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób. Żydowscy robotnicy i ludzie pracy w żywy sposób wyrażali swą solidarność z wywodami referentów.

Pierwszy budżet Państwa Izrael

Warszawa (BIPI) 14-go października br. Tymczasowa Rada Państwa uchwaliła pierwszy budżet Państwa Izrael na okres lipiec — grudzień 1948 r.

Dochody Państwa ustalono na 7 milionów 800 tysięcy funtów czyli 1 milion 300 tysięcy miesięcznie. Ogólny dochód narodowy Żydów palestyńskich szacowano w ubiegłym roku na 90 — 100 milionów funtów. Budżet państwa wynosi więc około 16% dochodu narodowego.

Padatki dochodowy i wojenny pokrywają około 35% budżetu, opłaty celne i akcyzowe pozostałe 65%. Pierwszym krokiem do zmiany przestarzałego systemu podatkowego władzy mandatowej była reforma podatku dochodowego.

Budżet nie zawiera pełnych wydatków wojennych, które w większości są pokryte nie ze źródeł podatkowych, lecz z funduszów, płynących od Żydów całego świata. Ze swych bieżących dochodów wydzieliło Państwo Izrael na okres półroczny 1 milion 700 tys. funtów na częściowe pokrycie podatków wojennych.

Wydatki nadzwyczajne przewidują między innymi na bieżące półrocze: absorbcja imigrantów 500 tys. f., zniżka cen chleba 150 tys. f. inwalidzi wojenni 305 tys. powszechny spis ludności 83 tys.

Zwyczajny budżet wynosi na okres sześciu miesięcy 4 miliony 21 tys. Najważniejsze pozycje są następujące: zdrowie publiczne 440 tys., bezpieczeństwo publiczne 660 tys., rolnictwo 286 t., handel i przemysł 660 tys., sprawiedliwość 190 tys., opieka społeczna 330 tys., roboty publiczne 553 tys., dotacje dla samorządu terytorialnego 450 tys., dotacje dla szkolnictwa powszechnego 300 tys. Państwo Izrael w porównaniu z władzą angielską zwiększyło dotacje na szpitale i szkoły, nie jest jednak w stanie w okresie walki na śmierć i życie pokryć wszystkich potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Wydatki państwowe na kulturę i naukę wynoszą niestety tylko 25 tys. funtów.

Pierwsza rocznica Wojennej Floty Powietrznej Izraela

Dnia 26-go października 1947 r. jeszcze za czasów angielskiej, władzy mandatowej, uchwaliła „Hagana" (żydowska samoobrona w Palestynie) utworzyć własne oddziały lotnicze. „Hagana" skoncentrowała w swych rękach nieliczne małe samoloty, które znajdowały się wówczas w posiadaniu żydowskich klubów lotniczych i powołała ochotników obojga płci, którzy podczas drugiej wojny światowej pełnili służbę w brytyjskiej flocie powietrznej.

Gdy rozgorzały walki na początku grudnia ub. r. nieliczne jednostki lotnicze spełniały ważne funkcje: samoloty dostrczały żywność i amunicję osiedlom odciętym również oblężonej Jerozolimie, transportowały rannych, broniły konwojów do Negew.

Od chwili proklamowania Państwa Izrael datuje się szybki rozwój Wojennej Floty Powietrznej. Ilość samolotów wzrasta, jakość się polepsza. Napływają ochotnicy z pośród młodzieży żydowskiej wykwalifikowani jako piloci i mechanicy podczas drugiej wojny światowej we flotach powietrznych Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, Kanady oraz Afryki Południowej. Flota Powietrzna Izraela stanęła do walki z połączoną flotą powietrzną państw arabskich i wyszła z tej walki zwycięsko. Szczególnie ważną rolę odegrała młoda Flota Powietrzna Izraela w ostatnich walkach w Negew (15 22 października br.).

Podczas osatnich działań wojennych Flota Powietrzna Izraela nie straciła ani jednego samolotu we walkach powietrznych, natomiast od 15 maja br. około 4 ydzieści samolotów nieprzyjacielskich zostało strąconych przez samoloty lub działa przeciwlotnicze. Wojska Izraela. Znaczna ilość samolotów nieprzyjacielskich została zniszczo na wskutek bombardowania ich na lotniskach przez samoloty Izraela.

Wydawca: Komitet Centralny Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej „Poalej Sjon". Redaguje Kolegium.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Wspólna 65. Tel. 8-82-69. Konto czekowe P. K. O. Nr I-1962.

Druk NKW SL, Warszawa, ul. Skolimowska 5. Tel. 4-18-16. B—65404